

● A w nim prezentujemy zwycięzców we wszystkich kategoriach

JEDYNA GAZETA REGIONALNA NA PODKARPACIU

nowiny
n o w i n y 24.pl

Środa
25.03.2026

Nr 58 (21 765)

www.nowiny24.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Strona zdrowia.
Gruźlica to nadal
realne zagrożenie.
Jak ją rozpoznać
i leczyć? **str. 9**

**Kary za brak kasku
u dziecka.** Zapłacą
rodzice
str. 7

**Wojewoda zachęca
samorządy**
do składania wniosków
m.in. na remonty
mostów **str. 8**

Nr ISSN 0137-9534

Nr indeksu 3503 62



FOT. BARBARA GALAS

RZESZÓW

**Kolejna próba połączenia ul. Miłocińskiej
z Technologiczną została zablokowana
przez mieszkańców str. 3**

KROSNO

Nowa trybuna już gotowa

Blisko 29 milionów złotych kosztował nowy obiekt na stadionie miejskim przy ulicy Legionów. Pięciokondygnacyjny budynek zaplecza z trybuną dla kibiców żużla i piłki nożnej powstał w ciągu 16 miesięcy.

- Powstał obiekt bardzo funkcjonalny, na miarę współczesnych potrzeb kibiców i klubów sportowych, spełniający wszelkie wymagania związane z organizowaniem wydarzeń sportowych - mówi prezydent Krosna, Piotr Przytocki.

Czytaj str. 5



FOT. EWA GORCZYCA

**1,3 mln złotych
w puli 10. edycji
Podkarpackiego
Regionalnego
Funduszu Filmowego
str. 8**

**Zarzut
nieumyślnego
spowodowania
śmierci pacjenta
dla lekarki szpitala
MSWiA str. 4**

RZESZÓW KOMUNIKACYJNA REWOLUCJA BUDZI SPRZECIW

Na osiedlu nie chcą zmian linii MPK

Andrzej Ples
a.ples@nowiny24.pl

Proponowane zmiany tras autobusów w Rzeszowie wywołały protest mieszkańców osiedla Zawiszy Czarnego. Obawiają się dłuższych dojazdów i przesiadek.

Oburzenie i protest mieszkańców rzeszowskiego osiedla Zawiszy Czarnego zmianą tras komunikacji miejskiej, wyjaśnienia przedstawicieli Zarządu Transportu Miejskiego - konfrontacja obu stron nastąpiła podczas spotkania w Zespole Szkół Technicznych. Niektórzy nie wytrzymali emocji.

Likwidacja lub radykalna zmiana tras linii autobusowych nr 43, 59 i 30 będzie oznaczać odcięcie mieszkańców osiedla od bezpośredniej komunikacji z centrum miasta.

Zmiana trasy linii nr 17 skaże ich na znacznie dłuższe podróże niż obecnie. W niemal każdym przypadku czekają ich przesiadki na trasie do miejsc, do których dotychczas docierali, nie przesiadając się - przekonywali obecnych na spotkaniu przedstawicieli ZTM.

Ci zapewniali niemal setkę mieszkańców, że to nie będzie zmiana na gorsze, że właśnie tworzona jest nowa, synchroniczna sieć połączeń autobusowych w mieście, która ma zacząć funkcjonować 1 lipca br. i każda modyfikacja tego systemu oznacza zburzenie idei tej synchronii, bo będzie miała wpływ na pozostałe połączenia.

- Nie likwidujemy połączeń osiedla Zawiszy Czarnego, a tylko ją zmieniamy - zapewniała Monika Skowrońska-Ziomek, zastępca dyrektora ZTM ds. przewozów, która - jak zaznaczyła - sama jest mieszkanką osiedla i korzysta z transportu miejskiego. - Mamy świadomość, że



FOT. KRZYSZTOF KAPICA

W sprawie nowej siatki połączeń spotkali się mieszkańcy osiedla Zawiszy Czarnego z przedstawicielami rzeszowskiego ZTM

każda zmiana budzi obawy, ale naszym celem nie jest zmiana na gorsze, ale zmiana powodująca, że więcej osób będzie mogło korzystać z komunikacji miejskiej. Celem zarządu ZTM jest tworzenie takiej komunikacji, by odpowiadać na jak największą ilość potrzeb komunikacyjnych mieszkańców.

Choć nie ukrywała, że celem jest również doprowadzenie do tego, że odwróci się trend malejącej popularności komunikacji miejskiej, a pasażerów zacznie przybywać. Między innymi dlatego na osiedlu planuje się likwidację części linii i wprowadzenie w ich miejsce trasy nr 3 i 23.

Nim dokończyła zdanie, z sali posypały się protesty, że proponowane przez ZTM zmiany wręcz „wyprowadzą” Rzeszowian z MPK.

Pani dyrektor namawiała, by najpierw omówić wspólnie przebieg nowych tras. Zgromadzeni zaprotestowali, że na omawianie był czas podczas ubiegłorocznych konsulta-

cji, o których mało kto wiedział, więc nie miał okazji się do nich odnieść.

Pani dyrektor też zaprotestowała, że w ramach tychże konsultacji ZTM otrzymała około 1300 uwag od mieszkańców, skutkiem których dwie linie na osiedlu Zawiszy Czarnego zostały zmienione. Zebranych na szkolnej sali to nie przekonało, a atmosfera spotkania tylko gęstniała. Zaczęły sypać się przykłady na to, jak bardzo i w jaki sposób nowe połączenia utrudniają życie mieszkańcom osiedla. - Musimy patrzeć na siatkę połączeń oczami różnych grup interesów, musimy dowieźć zarówno osoby do pracy, uczniów do szkół, studentów na uczelnie, osoby starsze do lekarza, do przychodni - próbowała tłumaczyć Skowrońska-Ziomek.

I wtedy obrodziło krytycznymi wypowiedziami przedstawicieli każdej z tych grup.

©®

Czytaj str. 3

Jutro w naszej gazecie Pod paragrafem

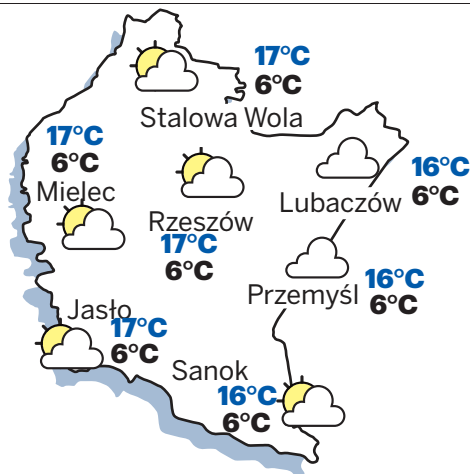
● Wprowadzenie w Polsce po 1944 r. tzw. władzy ludowej nie byłoby możliwe bez zaprzęgnięcia w służbę nowego reżimu sądownictwa oraz prokuratury

Zamów prenumeratę

Nowiny ☎ 12 312 53 88

bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nowiny24.pl

Pogoda w regionie



Barometr
1019 hPa
Wiatr
9 km/h
Uwaga
pogodnie

W czwartek zapowiadane opady

25 MARCA 2026

Dziś 84. dzień roku
Do sylwestra pozostało
281 dni.

Wschód Słońca w Rzeszowie: o godzinie 5.25, zachód o godzinie 17.53

Przysłowia na dziś:

Marzec zimny i słoneczny,
plon zaręcza dostateczny.
Gdy suchy marzec, a maj
mokry bywa, żyznego roku
oracz się spodziewa.

Imieniny dziś obchodzą:

Ireneusz, Łucja, Małgorzata,
Maria, Mariola.

KALENDARIUM

1629

Ks. kan. Bartłomiej Robakowski dokonał wprowadzenia bernardynów do kościoła i klasztoru w Rzeszowie.

1888

Chemik Zygmunt Wróblewski został ciężko poparzony w pożarze swego laboratorium w Krakowie. Zmarł w szpitalu 16 kwietnia.



FOT. KRZYSZTOF KAPICA

1960

W Teatrze Dramatycznym w Warszawie odbyła się premiera „Kartoteki” Tadeusza Różewicza. Sztuka była tłumaczona na wiele języków.

1936

W Krakowie odbył się pogrzeb 10 robotników zastrzelonych przez policję w czasie rozpędzania demonstracji 23 marca.

2022

Na lotnisku w Jasionce wyładował prezydent Joe Biden (nz.). To pierwsza wizyta prezydenta Stanów Zjednoczonych w naszym regionie.

Policyjny Black Hawk w akcji nad Bieszczadami

opr. bh
b.hucko@nowiny24.pl

W Bieszczadach przeprowadzono szkolenie z zakresu taktyki działań bojowych zorganizowane przez funkcjonariuszy Centralnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji „BOA”.

W szkoleniu udział wzięła załoga wraz ze śmigłowcem S-70i Black Hawk z Zarządu Lotnictwa Policji KGP, policjanci samodzielnych pododdziałów kontrterrorystycznych, przedstawiciele innych służb mundurowych i ratowniczych.

Zróżnicowane ukształtowanie terenu Bieszczad stworzyło realistyczne warunki do realizacji scenariuszy wymagających precyzji, doświadczenia i ścisłej koordynacji. - Główny nacisk położono na działania wysokościowe, w tym zjazdów i desantów linowych, przemieszczanie się w trudnym terenie

oraz ewakuację osób z miejsc trudno dostępnych. Z GOPR i PSP doskonalono procedury ratownicze na lądzie, koncentrując się na szybkości reakcji oraz bezpiecznym transporcie poszkodowanych - informuje Komenda Wojewódzka Policji w Rzeszowie.

Ważnym elementem ćwiczeń były działania taktyczne z wykorzystaniem śmigłowca S-70i Black Hawk. Załoga realizowała desanty z powietrza, zapewniała wsparcie operacyjne oraz wykonywała loty w wymagających warunkach terenowych. Pozwoliło to na wierne odwzorowanie sytuacji kryzysowych, wymagających decyzji i ścisłej współpracy zespołów operujących zarówno na ziemi, jak i w powietrzu. Organizacja takich ćwiczeń w Bieszczadach ma szczególne znaczenie dla bezpieczeństwa regionu. To obszar rozległy, wymagający i jednocześnie popularny wśród turystów.



FOT. KWP W RZESZOWIE

W ćwiczeniach w powiatach bieszczadzkim i leskim uczestniczyli także kontrterrorystyci z Rzeszowa

Puszczyki pod lupą badaczy na Pogórzu Przemyskim

Opr. Urszula Sobol
u.sobol@nowiny24.pl

W lasach Pogórza Przemyskiego naukowcy obserwują rywalizację puszczyka uralskiego i zwyczajnego, które dzielą teren, starając się unikać bezpośrednich konfliktów.

Dwa gatunki sów - puszczyk uralski (*Strix uralensis*) i puszczyk zwyczajny (*Strix aluco*) - dzielą ten sam teren, walcząc o przestrzeń, pokarm i miejsce do wychowania młodych. Naukowcy postanowili sprawdzić, jak naprawdę wyglądają ich relacje. To pierwsze takie badania w tym regionie od ponad trzech dekad. Prowadzi je Zespół Parków Krajobrazowych w Przemyśle, jednostka podległa samorządowi województwa. Realizuje je zawodowy ornitolog, któremu pomagają pracownicy Zespołu Parków.

- Wyobraźmy sobie dwóch sąsiadów, którzy chcą mieszkać w tym samym miejscu i korzystać z tych samych zasobów. W świecie przyrody to codzienność. Puszczyk uralski i puszczyk zwyczajny występują na tym samym obszarze, co oznacza nie tylko bliskość, ale też konkurencję. Chcemy sprawdzić, kto zajmuje lepsze miejsca? Czy jeden gatunek wypiera drugi? A może potrafią się „dogadać”? - tłumaczy Dariusz Kozik, dyrektor Zespołu Parków Krajobrazowych w Przemyśle.



FOT. ARCHIWUM URZĄD MARSZAŁKOWSKI

Naukowcy obserwują puszczyki uralskie i zwyczajne w lasach Pogórza Przemyskiego

Nocna praca w terenie

Badania rozpoczęły się jesienią 2025 r. Prowadzone są w zachodniej części Pasma Kopystańki. Kluczowe obserwacje odbywają się nocą - od zachodu słońca do północy. Badacze rozpoczęli właśnie drugą fazę badań, która potrwa do końca kwietnia.

- Drugi etap obejmuje początkową fazę sezonu lęgowego u obu gatunków. Będziemy chcieli zweryfikować nasze jesienne ustalenia, co do liczebności ptaków i zajętych przez nie terytoriów - wyjaśnia ornitolog dr Mateusz Michalicha.

Praca naukowców polega głównie na nasłuchiwanie głosów sów w wyznaczonych punktach. - W tym celu przemierzamy się co kilkaset metrów przez ciemny las. Mamy ze sobą również dyktafony, na które nagrywamy te odgłosy.

Ale też sami „puszczamy” swoim nagraniem ich odgłosów, żeby sprawdzić, jak odpowiedź ptaków i potwierdzić ich obecność - dodaje dr Michalicha.

Rywalizacja puszczyków

Jesienna inwentaryzacja przyniosła konkretne dane. Wynika z nich, że w lasach Pogórza Przemyskiego dominuje puszczyk uralski, gdyż ustalono 32 jego terytoria, a puszczyka zwyczajnego - 27. Analiza pokazała również wyraźne różnice w wyborze miejsc do życia. - Wiemy już, że puszczyk uralski woli terytoria w głębi lasu, z dala od jego granic. Z kolei puszczyk zwyczajny częściej zajmuje tereny bliżej obrzeży. Oznacza to, że mimo konkurencji oba gatunki w pewnym stopniu dzielą przestrzeń, ograniczając bezpośrednie konflikty, choć na pewno

ich nie brakuje - wyjaśnia dyrektor Dariusz Kozik.

Badania wykazały również, że oba gatunki preferują podobne środowiska - przede wszystkim stare drzewostany z dominacją buka i jodły. To właśnie takie miejsca zapewniają odpowiednie warunki do życia: schronienie, miejsca gniazdowe i dostęp do pokarmu.

Badania zakończą się w czerwcu. Wówczas naukowcy ocenią efekty rozrodu - czyli ile młodych udało się wychować. - Wszystkie działania prowadzone są bez ingerencji w środowisko - obserwacje odbywają się wyłącznie z ziemi, aby nie płoszyć ptaków - zapewnia dyrektor Dariusz Kozik.

Podsumowaniem działań będzie również broszura informacyjna, która przybliży mieszkańcom regionu świat nocnych drapieżników.

Koszt badań to prawie 30 tys. zł. Większość tej kwoty pochodzi z budżetu województwa. 8 tys. złotych Zespół Parków Krajobrazowych w Przemyśle pozyskał z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie. - Cieszymy się, że możemy prowadzić takie badania. Sowy są jednym z najlepszych wskaźników stanu środowiska. Ich obecność świadczy o zdrowym, dobrze funkcjonującym ekosystemie. Porównując wyniki do tych sprzed trzech dekad wynika, że jest ich więcej i to nas bardzo cieszy - mówi Dariusz Kozik.©©

nasz REGION

www.nowiny24.pl

Zmiany na lepsze? „To będą drogi przez piekło”

Ciąg dalszy ze str. 1

Bez przesiadek się nie obejdzie, żeby dotrzeć do celu, czas dojazdu wydłuży się znacznie - wyliczyli dookoła miasta - nie wytrzymała jedna z pań. - Nie mamy na to czasu, ani dzieci, ani nauczyciele.

- Chcemy docierać z punktu A do punktu B jak najszybciej się da, a wy nam oferujecie wyliczki dookoła miasta - nie wytrzymała jedna z pań. - Nie mamy na to czasu, ani dzieci, ani nauczyciele. - Mieszkam na Wetlińskiej i muszę dostać się z dzieckiem na Dąbrowskiego, żeby potem dojechać do szkoły na Siemieńskiego, żeby zdążyć na 7 do pracy - opisywała swoje podróże inna. - A według nowego systemu będę musiał z dzieckiem wyjeżdżać o 5 rano.

- To będzie wykluczenie komunikacyjne dla uczniów - zapowiadała Edyta Niemiec, dyrektor ZST przy ul. Matuszaka, w której odbywało się spotkanie. - Uczniowie nie przyjdą mi do szkoły, do której trudno będzie się dostać.

Zwróciła uwagę na inny jeszcze problem: część z około 1000 uczniów jej szkoły ma orzeczoną niepełnosprawność. Dotychczas docierali komunikacją miejską na zajęcia według wypracowanego schematu zachowań, zmiana systemu komunikacji to dla nich i ich rodziców prawdziwy problem. Jedna z jej podwładnych zapytała przedstawicieli ZTM wprost: spore grono uczniów dojeżdża z sąsiednich miejscowości, wysiadają na dworcu PKS, w jaki sposób będą mogli dostać się do szkoły na godz. 7 lub 8, bo o tej porze rozpoczynamy zajęcia?

- Mój syn jeździ „siedemnastką” od Urzędu Celnego przy Przemysłowej do szkoły przy ulicy Wyspiańskiego. W tej chwili zajmuje mu to 5-7 minut - mówiła jedna z matek. - Według nowego systemu czekać go będzie przesiadka, przy czym musi przejść jeden przystanek do kolejnego autobusu. Operacja zajmie mu co najmniej pół godziny.

Okazało się, że problem z dotarciem do ZST będą mieli nie tylko uczniowie z najbliższej okolicy. Na spotkaniu pojawili się też mieszkańcy os. Baranówka, którzy zapewniali, że wielu z tutejszych młodych lu-

dzi to uczniowie tej szkoły i według nowego systemu czekać ich będą codzienne długie podróże, znacznie dłuższe niż obecnie.

Emocje zaczęły brać górę

Najbardziej dramatycznie zabrzmiąły gorzkie refleksje mężczyzny na wózku inwalidzkim, który dziś dojeżdża na zajęcia rehabilitacyjne z os. Zawiszy Czarnego na ul. Kopisto. Jednym połączeniem. Od 1 lipca będzie mógł dojeżdżać „na raty” - z przesiadką. - Teraz mam „43” praktycznie spod bloku, po zmianach nie będę miał nic - wyraził obawy.

Jego znajomy potwierdził, że na osiedlu tak funkcjonujących niepełnosprawnych jest więcej i będą w podobnej sytuacji.

Po tak osobistych zwierzeniach emocje zaczęły brać górę. Część z uczestników nie wytrzymała. Nim minęło 30 minut z dwu i półgodzinnego spotkania, zaczęli opuszczać salę. - Nie ma o czym gadać, wszystko już „zaklepane”, nic nie zmienimy - uzasadniali niektórzy.

Zjednoczeni w sprzeciwie

Organizatorem spotkania była rada osiedla, która od miesicy zabiegała w imieniu mieszkańców o pozostawienie dotychczasowego systemu, co potwierdza korespondencja z władzami miasta i ZTM. - Kiedy okazało się, że przybywa na nas bloków, że coraz więcej mieszkańców korzysta z MPK i coraz więcej ludzi z innych części miasta dojeżdża do instytucji na naszym osiedlu, kiedy kursów było coraz więcej, pojawił się się cień szansy, że będziemy z czasem lepiej skomunikowani - zwierza się Magdalena Szczepańska, przewodnicząca rady osiedla. - A teraz zastanawiamy się, jaki jest sens i logika proponowanych zmian. Zgłaszane przez nas sugestie i zastrzeżenia nie zostały uwzględnione. Czy to był czas stracony? Raczej nie, mieszkańcy powiedzieli to, czego nie mieli okazji wcześniej powiedzieć.

Wielu z rozgoryczeniem i pełni emocji, opuszczając salę, było przekonanych, że to już nie propozycja, że to nakaz i uczestnictwo w zgromadzeniu nie mało sensu. ©©

RZESZÓW

Wszystkie drogi prowadzą do Rzeszowa

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza jutro, o godz. 17, na spotkanie z Jakubem Pawłowskim - historykiem, regionalistą, przewodnikiem, z tytułowane „Wszystkie drogi prowadzą do Rzeszowa. Trakty, drogi i gościńce miasta”. Jak, skąd i gdzie przebiegały główne trakty komunikacyjne? Jaka była ich funkcja? Czy dziś widzimy ich ślady we współczesnym Rzeszowie? To tylko część z postawionych pytań w prelekcji.



FOT. KWP W RZESZOWIE

POWIAT PRZEWORSKI

Pędził 131 km/h

Kierujący BMW, 29-latek przekroczył prędkość w terenie zabudowanym aż o 81 km/h. Oprócz utraty prawa jazdy, został ukarany mandatem w wysokości 2500 zł i 15 punktami karnymi.

Prace przy budowie łącznika zostały wstrzymane do piątku

Wojciech Tatała

wojciech.tatala@polskapress.pl

Kolejny raz, wbrew woli mieszkańców osiedli Miłocin i Baranówka w Rzeszowie, miasto postanowiło wczoraj połączyć ulice Technologiczną i Miłocińską.

Protestujący obawiają się, że łącznik ze strefą ekonomiczną Rzeszów - Dworzysko sprowadzi na ich osiedlowe drogi ogromny ruch samochodowy, powodując korki i stwarzając niebezpieczeństwo dla pieszych. Według władz miasta z łącznika ma korzystać jedynie autobus linii 19, a rozwiązanie jest tymczasowe.

Rano wrócił ciężki sprzęt

Wczoraj rano na miejsce, gdzie płytami betonowymi ma być wyłożony 10-metrowy przejazd, powrócił sprzęt ciężki, zabrany po poniedziałkowym proteście i blokadzie robót. Natychmiast zareagowali mieszkańcy, którzy zjawili się na miejscu.

Wicedyrektor Miejskiego Zarządu Dróg w Rzeszowie usiłował tłumaczyć zebranim, że ma zlecenie na utwardzenie drogi i zezwolenia na prowadzenie robót nie potrzebuje. Mieszkańcy nie dopuścili jednak do kontynuowania prac, wyjaśniając, że oficjalne protesty w tej sprawie zostały skierowane do ratusza. Robotnicy ponownie zabrali sprzęt.

Zobaczyliśmy, że od rana robotnicy znowu zjeżdżają do pracy. Natychmiast udaliśmy się na miejsce i poinformowaliśmy, że złożyliśmy protesty do prezydenta i że dzisiaj udajemy się na sesję w tej sprawie - mówił we wtorkowy poranek pan Krzysztof, mieszkaniec osiedla Miłocin. - Mamy zapewnienie, że prace dziś nie będą kontynuowane, ale trzymamy rękę na pulsie. Miasto twierdzi, że z łącznika będzie korzystał tylko autobus, bo zostanie ustawiony znak o zakazie przejazdu. To jest fikcja, ponieważ jeśli ktoś będzie miał możliwość znacznego skrócenia sobie drogi, to znakiem nie będzie się przejmował i przez nasze osiedla będą do centrum



FOT. BARBARA GALAS

Protestujący przyszli na wczorajszą sesję rady miasta

dojeżdżać pracownicy strefy oraz osiedla Przybyszówka, a to dodatkowe kilka tysięcy aut.

Pan Krzysztof dodał, że już teraz jest duży kłopot z dojazdem do centrum z Miłocina i Baranówki, bo często zamknięte są rogatki na przejazdach kolejowych, więc dodatkowe tysiące aut spowoduje olbrzymie korki i ruch tranzytowy na ul. Miłocińskiej, Obrońców Poczty Gdańskiej i Osmeckiego.

Pytany o sprawę Artur Gernand z kancelarii prezydenta Rzeszowa informował nas w poniedziałek, gdy mieszkańcy po raz pierwszy zablokowali prace, że na prośbę jednej z firm - uruchamiających zakład w strefie - z łącznika będą korzystać od 1 kwietnia autobusy linii 19, dowożący głównie pracowników wspomnianego zakładu do pracy. Taki stan ma potrwać do czasu wybudowania łącznika pomiędzy ulicą Warszawską a Krakowską, czyli około 3 lat.

Protestujący na sesji

Tak jak zapowiedzieli protestujący, przyszli na wczorajszą sesję rady miasta. Przewodniczący rad osiedli Baranówka i Miłocin wyrazili negatywne stanowisko dotyczące budowy łącznika, wręczyli też radnym własny projekt uchwały, jak rozwiązać problem.

Z kolei przewodniczący Rady Osiedla Przybyszówka dowodził, że taki łącznik jest



FOT. BARBARA GALAS

Maszyn, które przyjechały na plac budowy łącznika, musiały odjechać

potrzebny. - Mieszkańcy Przybyszówki na połączenie ulicy Technologicznej z Miłocińską czekają od dawna. Nasza rada w pełni popiera jego budowę. Czyniliśmy przez lata starania, aby do tego doszło. Ważnym aspektem jest bezpieczeństwo. Sam jestem strażakiem, więc zdaję sobie sprawę, jak ważny jest czas dojazdu do miejsca zdarzenia, a wybudowanie tego łącznika znacznie skróciłoby dojazd służb - mówił Aleksander Bartosik, przewodniczący Rady Osiedla Przybyszówka.

Prezydent Konrad Fijołek nie mógł odnieść się do sprawy podczas sesji, ponieważ wiceprzewodniczący Jacek Strojny ogłosił przerwę.

W jej trakcie prezydent wraz z przewodniczącymi rad osiedli Baranówka i Miłocin ustali,

że spotkają się z przedstawicielem firmy w strefie ekonomicznej, aby przedstawić mu swoje propozycje. - Zamiast budować łącznik, proponujemy, aby autobus wahadłowo jeździł po strefie i rozwoził pracowników. Mogliby dojeżdżać do pętli na Miłocinie, podejść pieszo i przesiąść się do takiego autobusu. Druga propozycja to kolej aglomeracyjna. Pozostaje też planowany kurs autobusu linii 19, ale jako program pilotażowy trwający dwa miesiące. W tym czasie łącznik stale patrolowałyby Straż Miejska i każdy, kto oprócz autobusu nim przejedzie, będzie karany mandatem. Na razie czekamy na spotkanie z przedstawicielem firmy - mówi Artur Rozmus, przewodniczący Rady Osiedla Miłocin. ©©

„Łowcy głów” zatrzymali diler-recydywistę. Spędzi w więzieniu ponad 3 lata

opr. Luks
l.solski@nowiny24.pl

Mężczyzna, za którym sąd wydał list gończy, ma do odbycia karę 3 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności za handel znacznymi ilościami narkotyków w warunkach recydywy.

Sprawa dotyczyła działalności 34-latką, którą prowadził w Przemyślu od października 2023 do marca 2024 r. Z ustaleń śledczych wynika, że działał z góry powziętym zamiarem osiągnięcia korzyści majątkowej. Wspólnie z innymi osobami wprowadził do obrotu oraz posiadał znaczne ilości substancji psychotropowych i środków odurzających. W jego „asortymencie” znajdował się niemal pełen prze-

krój zakazanych substancji. Z uwagi na fakt, że był już wcześniej skazany za podobne przestępstwa, Sąd Rejonowy w Przemyślu wymierzył mu surową karę pozbawienia wolności.

Od października 2025 r. 34-latek ukrywał się przed wymiarem sprawiedliwości, często zmieniając miejsce pobytu. W ubiegłym miesiącu sprawę przejęli funkcjonariusze z rzeszowskiej komendy wojewódzkiej - specjaliści od ścigania najniebezpieczniejszych przestępców. Wytypowali lokal w Przemyślu, w którym mógł przebywać poszukiwany. Ich przypuszczenia okazały się trafne.

- Mężczyzna był całkowicie zaskoczony widokiem policjantów. Nie spodziewał się zatrzymania w tym miejscu - relacjonują funkcjonariusze.



Najbliższe 3 lata i 4 miesiące 34-latek spędzi w zakładzie karnym

opr. baj
wydawcy@nowiny24.pl

Śledczy zarzucają jej błędy diagnostyczne, które naraziły 29-letniego pacjenta na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia i doprowadziły do jego zgonu.

Prokuratura Regionalna w Rzeszowie przedstawiła zarzuty lekarce Justynie Z. ze szpitala MSWiA. Jak poinformowała rzeczniczka Prokuratury Regionalnej w Rzeszowie prokurator Dorota Sokołowska-Mach, zarzut dotyczy zdarzeń z 29 kwietnia 2024 roku. Według ustaleń śledztwa, personel medyczny szpitala MSWiA w Rzeszowie miał niewłaściwie zdiagnozować i leczyć pacjenta.

Decyzja o postawieniu zarzutów zapadła po zgromadzeniu obszernego materiału dowodowego. Prokuratura przesłuchała świadków, w tym lekarzy i ratowników medycznych, oraz przeanalizowała zabezpieczoną dokumentację medyczną. Kluczowe okazały się ekspertyzy przygotowane przez Instytut Badań i Ekspertyz Sądowych w Krakowie.

- Opinie specjalistyczne w tym zakresie zostały opracowane przez biegłych z zakresu kardiologii, medycyny ratunkowej, chorób wewnętrznych, a także z zakresu kardiochirurgii - przekazała w komunikacie prokurator Sokołowska-Mach.



Prokurator zarzucił Justynie Z. postępowanie niezgodne z zasadami wiedzy i praktyki medycznej

Na podstawie tych opinii prokurator 4 Wydziału Organizacyjno-Sądowego zarzucił Justynie Z. postępowanie niezgodne z zasadami wiedzy i praktyki medycznej.

- Zarzuty dotyczą narażenia 29-letniego pacjenta tamtejszego szpitala na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu poprzez postępowanie niezgodne z zasadami wiedzy i praktyki medycznej w zakresie nieprawidłowo przeprowadzonych badań diagnostycznych, co w konsekwencji doprowadziło

do zgonu pacjenta - czytamy w komunikacie prokuratury.

W toku śledztwa badano również podejrzenie poświadczania nieprawdy w dokumentacji medycznej pacjenta. Prokuratura sprawdzała, czy po śmierci mężczyzny doszło do nieuprawnionych zmian

Prokuratura przesłuchała świadków, w tym lekarzy i ratowników medycznych, oraz przeanalizowała dokumentację medyczną.

w zapisach dotyczących przebiegu leczenia. Ten wątek został jednak zamknięty. - Nie stwierdzono nieuprawnionej ingerencji w treść dokumentacji medycznej pacjenta wytworzonej w szpitalu MSWiA w Rzeszowie, co pozwoliło na wydanie 16 lutego 2026 roku postanowienia o umorzeniu śledztwa w części dotyczącej tego wątku - wyjaśniła rzeczniczka.

Justynie Z. grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności. Prokuratura zaznacza, że postępowanie w niniejszej sprawie pozostaje w toku. (AL/PAP)

Mielec rozpoczyna budowę mieszkań w ramach Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej

opr. Koch
k.oronowicz@nowiny24.pl

Mieszkań będzie ponad 250. Wkrótce ma ruszyć nabór wniosków o ich wynajem.

Podczas niedawnej, nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Mielcu radni jednogłośnie przyjęli uchwałę dotyczącą zasad naboru wniosków o zawarcie umów najmu lokali mieszkalnych realizowanych przez Społeczną Inicjatywę Mieszkaniową Południe Sp. z o.o. W głosowaniu nikt nie był przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu. - To historyczny moment dla naszego miasta. W ramach inwestycji powstanie sześć budynków mieszkalnych wielorodzinnych z łącznie 256 mieszkańami. Dzięki tej inwestycji zwiększamy dostępność



Inwestycja powstanie u zbiegu ul. Powstańców Warszawy i Witosza

mieszkań i stworzymy warunki do dalszego rozwoju Mielca - podkreślał Radosław Swół, prezydent Mielca.

Mieszkania będą przeznaczone na wynajem, głównie dla

osób i rodzin, które nie mają własnego lokum i możliwości zakupu mieszkania na rynku komercyjnym. W kolejnych latach będzie możliwy także wykup lokali na własność.

Społeczna Inicjatywa Mieszkaniowa to program budownictwa społecznego, który ma zwiększyć dostępność mieszkań na wynajem, z różnymi formami dojścia do własności. Spółki SIM powstają we współpracy samorządów i Skarbu Państwa poprzez Krajowy Zespół Nieruchomości, a ich celem jest wspieranie osób o średnich dochodach, które nie kwalifikują się do mieszkań komunalnych i nie mają zdolności kredytowej pozwalającej na zakup lokalu komercyjnego.

Inwestycja powstanie u zbiegu ul. Powstańców Warszawy i Witosza. Jak zaznacza prezydent, przygotowania trwały od lat, a projekt otrzymał wsparcie z Funduszu Dopląt. - Bardzo się cieszę, bo była to jedna z tych spraw, na które od początku położyliśmy nacisk - dodał prezydent.

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Kondolencje i nekrologi
w Twojej gazecie zlecisz
bez wychodzenia z domu
przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA

0011485969



Zakład Usług
Pogrzebowych i Cmentarnych
MPGK Rzeszów Sp. z o.o.
35-323 Rzeszów ul. Cienista 3

CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE

☎ 601 402 991 ☎ 17 853 53 48

- Sprzedaż niezbędnych akcesoriów pogrzebowych
- Przewóz zwłok z miejsca zgonu do chłodzi
- Przygotowanie ciała do pochówku
- Organizacja ceremonii pogrzebowej
- Organizacja kremacji
- Załatwienie formalności ZUS, KRUS, inne

Biuro czynne: pon.-pt. 7.00-16.00, sobota 8.00-14.00

www.zupic.pl

Nowa trybuna na stadionie w Krośnie już gotowa. Powstała za prawie 29 mln złotych

Ewa Gorczyca
e.gorczyca@nowiny24.pl

Prawie 29 mln zł kosztował nowy obiekt na stadionie przy ul. Legionów. Pięcio-kondygnacyjny budynek za plecami trybuną dla kibiców żużla i piłki nożnej powstał w 16 miesięcy.

Budowa, która rozpoczęła się w listopadzie 2024 roku, właśnie została zakończona. Władze Krosna wczoraj oficjalnie zaprezentowały dziennikarzom gotowy kompleks. Jak podkreślił prezydent Piotr Przytocki - nowy obiekt całkowicie zmienia wizerunek stadionu z torem żużlowym przy ulicy Legionów.

Obiekt na miarę ambicji

Stadion, który funkcjonuje w Krośnie od 70 lat, doczekał się gruntownej modernizacji. W ciągu kilku ostatnich lat miasto wydało miliony złotych na jego przebudowę. Impulsem do inwestowania był awans żużlowców. I choć Wilki Krosno



FOT. EWA GORCZYCA

Za niespełna pół roku zmodernizowany stadion przy ul. Legionów stanie się miejscem wielkiego wydarzenia - odbędzie się tu inauguracja Balonowych Mistrzostw Świata

nie utrzymały się w najwyższej klasie to - jak zaznaczył prezydent Przytocki -- mają ambicje być klubem ekstraklasowym.

Klub - co przypominały władze miasta - sfinansował przygotowanie projektu nowej trybuny. Koszt to 425 tysięcy zło-

tych. Koszty budowy poniosło miasto, ale pozyskało na ten cel prawie 18 milionów zł dofinansowania z Polskiego Ładu. Z budżetu krośnieński samorząd dołożył 11 milionów zł.

- Powstał obiekt bardzo funkcjonalny, na miarę współ-

Nowy kompleks zastąpił starą trybunę i budynki administracyjny, które zostały rozebrane, podobnie jak toalety i ogrodzenie

czesnych potrzeb kibiców i klubów sportowych, spełniający wymogi związane z organizowaniem wydarzeń sportowych - mówi Piotr Przytocki.

Łoża dla VIP-ów

Kluczowym elementem inwestycji była budowa pięcio-kondygnacyjnego budynku z zadaszoną trybuną. Zamontowano nowe ogrodzenie i bramę stadionu. Zmieniono nagłośnienie i zmodernizowano trybunę na przeciwległej prostej, wymieniając krzeselka na nowe.

- Powstał obiekt bardzo spektakularny jak na Krosno. Zwraca uwagę i wzbudza zazdrość szczególnie w sąsiednich miejscowościach - mówi prezydent Przytocki.

Użytkownikami budynku będzie MOSiR oraz kluby: piłki nożnej, żużlowy i szachowy.

- Piętro pierwsze jest dedykowane przede wszystkim piłce nożnej. Są tam szatnie, część administracyjna, biura, pomieszczenia dla sędziów, dla kontroli antydopingowej, dla

obserwatorów, pokój trenerski - wylicza Marcin Kociuba, dyrektor MOSiR.

Wyższe kondygnacje są przeznaczone głównie do dyspozycji klubu żużlowego. Na drugim piętrze znalazła się strefa dla VIP-ów i sponsorów. Będzie nią - na mocy umowy z MOSiR - dysponował Klub Wilki Krosno. To trzy przeszklone skyboxy o pow. 140 mkw. oraz zewnętrzna łoża z wygodnymi fotelami - jest ich 114.

Na ostatnim piętrze znajdują się pomieszczenia dla sędziów, komentatorów, mediów oraz ochrony i policji. Swoją salkę będzie miał też klub szachowy Urania. Jest też duży taras z widokiem na starówkę.

Wiceprezydent Grzegorz Rachwał zapowiada, że za pół roku stadion przy ul. Legionów będzie miejscem wielkiego wydarzenia i będzie to swego rodzaju światowa premiera nowej trybuny. - 18 września na tym obiekcie odbędzie inauguracja Balonowych Mistrzostw Świata - mówi. ©

MATERIAL INFORMACYJNY ORANGE

0011498253

Dzieci dorastają w świecie ekranów – jak je wesprzeć?

Współczesne dzieciństwo znacznie różni się od tego, które pamiętają dorośli. Dzieci wkraczają w świat Internetu coraz szybciej, zdarza się, że zanim jeszcze nauczą się pisać, czytać, czy wiązać sznurowadła. Jednak samo klikanie to tylko techniczna obsługa narzędzia. Jak zatem sprawić, by najmłodszy potrafił bezpiecznie i świadomie korzystać z technologii i dlaczego ważne jest, by umieli współpracować i ćwiczyli krytyczne myślenie? Z pomocą przychodzi MegaMisja - bezpłatny program Fundacji Orange, który od 11 lat uczy najmłodszych, jak radzić sobie w świecie pełnym ekranów.

Program skierowany jest do przedszkoli i szkół podstawowych (klasy 1-3) i opiera się na gotowych scenariuszach zajęć, które nauczyciele realizują przez cały rok szkolny. Osią programu jest ciekawa historia bliźniaków i stworka - Psotnika, angażująca dzieci i pomagająca im lepiej zrozumieć cyfrową rzeczywistość. Szkoły i przedszkola biorące udział w MegaMisji otrzymują kompleksowe wsparcie: materiały dydaktyczne, pomoce edukacyjne oraz dostęp

do szkoleń i webinarów dla nauczycieli.

- MegaMisja to bardzo przydatny program. Wśród wielu innych projektów, w których brałam udział, to właśnie MegaMisja przynosi dzieciom największą korzyść. To znakomicie skonstruowane zajęcia, zawsze wyczekiwane przez maluchy i świetnie przykuwające ich uwagę. Co ciekawe, w to przedsięwzięcie udaje się zaangażować też rodziców, co wpływa na jeszcze lepsze efekty programu. Dzieci uczyniają odkrywać, co znaczy w współpracy z rówieśnikami, zauważają, że można świetnie bawić się, nie spoglądając w ekran telefonu - mówi pani Magdalena Zając, nauczycielka przedszkolna realizująca program MegaMisja.

MegaMisja w przedszkolach

Głównym celem jest rozwijanie u dzieci kompetencji społecznych, takich jak współpraca, empatia, krytyczne myślenie - tych, które są fundamentem zdrowego i bezpiecznego funkcjonowania w świecie pełnym ekranów.

W zalewie informacji dziecko musi nauczyć się odróżniać prawdę od fakenewсів, a tu właśnie zdolność do krytycznego myślenia jest



doskonałym narzędziem, które MegaMisja daje dzieciom. Poza tym, dzieci biorąc udział w MegaMisji, mają wiele okazji do działania razem.

- Zajęcia w ramach tego programu pokazują dzieciom, jak wartościowa jest współpraca w grupie, jak się integrować z innymi uczestnikami zabawy. Dzieci dostrzegają, jak wiele można osiągnąć, działając zespołowo i jaką wartość ma dialog w grupie - dodaje pani Magdalena.

MegaMisja w szkołach

W klasach 1-3 wyzwania stają się bardziej złożone. MegaMisja uczy dzieci zasad bezpiecznego korzystania z Internetu, tłumaczy im, co to jest

ochrona prywatności i jak wprowadzać ją w życie.

Program wprowadza także pojęcie higieny cyfrowej, pokazując, jak ważne jest zachowanie równowagi pomiędzy czasem spędzonym przed ekranem smartfonu czy komputera a aktywnością offline. Uczniowie pracują zespołowo, uczą się komunikacji i rozwijają umiejętność krytycznego myślenia, co pomaga im lepiej odnajdywać się w świecie natłoku informacji.

- To bardzo przydatny program. Dzieci podczas zajęć poznają takie zagadnienia jak prawo autorskie czy prywatność. Uczą się oceny publikowanych tam informacji i rozpoznawania fakenewсів. MegaMisja daje

możliwość rozwoju kompetencji cyfrowych w przydatny i praktyczny sposób. Dzieci realizują ciekawe projekty, co jest typową nauką przez zabawę. Zadania rozwijają w nich twórcze i krytyczne myślenie, a to umiejętności, które powinny być kształtowane u dzieci właśnie na etapie edukacji wczesnoszkolnej. Wszystkie aktywności zaplanowane w scenariuszach, które dostajemy, są ukie- runkowane na pracę w grupie, na prowadzenie dyskusji i wspólne rozwiązywanie problemów. To daje dzieciom wiele satysfakcji, radości, ale przede wszystkim buduje w nich zaufanie do siebie, które jest bardzo potrzebne w świecie naszpikowanym technologiami i ekranami - mówi Karolina Borkiewicz, specjalista edukacji wczesnoszkolnej, nauczycielka realizująca program w 3 klasie szkoły podstawowej.

MegaMisja wspiera także nauczycieli, dostarczając im gotowych narzędzi i inspiracji do realizowania nowoczesnych, angażujących zajęć. Wszystko to sprawia, że zajęcia są bardzo ciekawe i wciągające dla uczniów.

- Moja klasa jest zachwycona programem MegaMisja.

Dzieci wyczekują kolejnych zajęć i codziennie potrafią rano zadawać pytanie: „Czy dziś będziemy mieć kolejne zajęcia z MegaMisją?”. Realizacja zadań w ramach tego programu jest dla nich prawdziwą przygodą. Rozwój kompetencji miękkich u dzieci jest naprawdę zauważalny, ale to nie wszystko. Nauczyciele mają także możliwość rozwoju poprzez udział w szkoleniach i webinarach przygotowanych specjalnie dla nich - nadmienia pani Karolina.

Dołącz do programu

Aby zgłosić szkołę lub przedszkole, należy wypełnić formularz dostępny na stronie programu do 28 kwietnia 2026 r. do godziny 15.00. Trzeba odpowiedzieć na kilka pytań dotyczących motywacji do wzięcia udziału w MegaMisji. Można to zrobić pisemnie lub w formie krótkiego nagrania wideo.

Spośród wszystkich zgłoszeń specjalna komisja wybierze 300 placówek (po 150 szkół i przedszkoli), które rozpoczną realizację programu we wrześniu 2026 roku. W tegorocznej edycji mogą wziąć udział również te placówki, które już uczestniczyły w MegaMisji w ubiegłych latach.

Bez obejrzenia filmu „Pojedynek” trudno zrozumieć współczesną historię Polski

Piotr Samolewicz
piotr.samolewicz@polskapress.pl

27 tys. widzów przyciągnęła w weekend otwarcia do kin premiera filmu „Pojedynek” - thrilleru wojennego o Katyniu w reż. Łukasza Palkowskiego - podaje Boxoffice.pl.

W kolejnym weekendzie (6-8 marca) film ten nie poprawił swoich wyników. Z wynikiem 16 tys. widzów uplasował się na ostatnim miejscu rankingu.

Lepsze wyniki osiągnęły: disneyowska bajka „Hopniece” (115 tysięcy widzów); polski film młodzieżowy „Za duży na bajki 3” (97 tys.); amerykański „Krzyk 7” (37 tys.); amerykańska wersja „Wichrowych wzgórz” (37 tys.); polski film dla młodzieży „Piep..żyć Mickiewicza 3” (34 tys.); polsko-brytyjski film Jana Komasy „Dobry chłopiec” (24 tys.); nominowany do Oscarów europejski film psychologiczny „Wartość sentymentalna” (22 tys.); nowa amerykańska wersja Frankensteina „Panna młoda!” (prawie 18 tys.); fran-



Film „Pojedynek” jest ciekawą propozycją kina historycznego dla młodych widzów. W roli głównej występuje Jakub Gierszał

cuski religijny film „Najświętsze serce” (17 tys.).

Czy szkoły uratują „Pojedynek”?

Po kolejnym weekendzie 13-15 marca „Pojedynek” już nie wszedł do box office. Tymczasem budżet „Pojedynku” się-

gnął 30 mln zł, co jest bardzo dużo jak na polskie warunki. Film otrzymał dofinansowanie z budżetu samorządu województwa podkarpackiego w 2024 roku 650 tys. zł, i był kręcony m.in. na Podkarpaciu, dokładnie w cerkwi w Starych Oleszycach.

Kiniarze mówią, że oglądalność „Pojedynku” mogą poprawić tylko szkoły. W kinie Centrum w Przemyślu film Palkowskiego będzie grany od 29 marca. W przedsprzedaży jedno liceum wykupiło dwa seanse. W kinie Zorza w Rzeszowie odbyła się prapremiera

„Pojedynku” z udziałem jego twórców. Większą popularnością szkół cieszą się w tym kinie jednak filmy „Norymberga” i „Za duży na bajki 3”. Na ten drugi film zbiorówki są wykupywane prawie codziennie.

O wyjściu do kina decydują nauczyciele

Podkarpacka Komisja Filmowa, z której programu „Pojedynek” został dofinansowany, próbowała namówić kuratorium oświaty w Rzeszowie, by rekomendowało szkołom wyjścia na film. Bezsukcesie.

Rzecznik prasowy kuratorium Katarzyna Kwiatanowska-Rodkiewicz powiedziała „Nowinom”, że nie leży to w kompetencji kuratora. O tym, na jakie filmy chodzi młodzież, decydują nauczyciele i dyrektorzy szkół.

Kuratorium zamieściło jedynie na swoim profilu FB link do konkursu „Głosu Nauczycielskiego” na stworzenie plakatu w wersji elektronicznej nawiązującego do „Pojedynku”. Konkurs adresowany jest do uczniów klas ósmych

oraz szkół ponadpodstawowych.

„Pojedynku” nie rekomenduje też MEN

Nie jest właściwością MEN i kuratoriów oświaty, by rekomendować czy zniechęcać do obejrzenia konkretnego filmu. Decyzja o wyjściu do kina na konkretny film leży w autonomii nauczyciela posiadającego wolność swobodnego stosowania metod nauczania i wychowania, które uważa za właściwsze (art. 12 ust. 2 Karty Nauczyciela) - poinformowała nas Ewelina Gorczyca, rzecznik prasowy MEN.

Nie przeceniając wartości artystycznej „Pojedynku”, trzeba jednak napisać, że jest ciekawą propozycją kina historycznego dla młodych widzów. Pokazuje on w atrakcyjny sposób uwięzienie polskich oficerów przez Sowietów w 1939 roku w Kozielsku, próbę nakłonienia ich przez NKWD do zdrady oraz zbiorową egzekucję w Katyniu. Bez wiedzy o tamtych wydarzeniach trudno zrozumieć współczesną historię Polski. ©

REKLAMA

0011500123

sadzonka
za surowce
wtórne

11
KWIECIEŃ,
SOBOTA od godz. **9.00**
do wyczerpania zapasów
parking przy sklepie
CASTORAMA
w Rzeszowie

**PRZYNIEŚ
SUROWCE
WTÓRNE,
ODBIERZ
SADZONKĘ!**

ORGANIZATOR

PARTNER

nowiny
nowiny24.pl

n NOWINY24.PL

castorama
RZESZÓW

WFOŚiGW
R Z E S Z Ó W

Kary za brak kasku u dziecka. Zapłacą rodzice

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Nadchodzą cieplejsze miesiące i rozpoczyna się sezon na hulajnogi. Oby przyniósł mniej wypadków niż w poprzednich latach. Mają w tym pomóc surowe przepisy.

Zyskują coraz większą popularność jako szybki i wygodny środek transportu w miastach. Coraz więcej osób korzysta z nich zarówno rekreacyjnie, jak i w codziennych dojazdach do pracy czy szkoły. Rosnąca liczba użytkowników sprawia jednak, że kwestie bezpieczeństwa oraz obowiązujących przepisów stają się szczególnie istotne.

Jakie mandaty dla rodziców?

3 czerwca wejdzie w życie nowelizacja ustawy Prawo o ruchu drogowym, przygotowana przez Ministerstwo Infrastruktury. Od tego dnia dzieci i młodzież do 16 roku życia, obowiązkowo będą musiały mieć na głowie założony kask ochronny, gdy jadą na zwykłym rowerze, elektrycznym, hulajnodze elektrycznej czy urządzeniu transportu osobistego (UTO: elektryczne, kompaktowe pojazdy bez siedzenia



FOT. ARCHIWUM/POLSKA PRESS

Jest coraz więcej wypadków na hulajnogach, a ich częstymi ofiarami są dzieci i nastolatki, a przyczynami brawura, brak kasku i jazda we dwoje

i pedałów, takie jak deskorolki elektryczne, hoverboardy, monocykle i segwaye).

Dodajmy, że nowe przepisy utrzymują również obowiązek zakładania kasku dzieciom do 7 roku życia przewożonych w przyczepce lub na siodelku. Nie nałożą zaś obowiązku zakładania kasku na dorosłych jeżdżących na hulajnodze elektrycznej. Czyli, nadal to będzie kwestia bezpieczeństwa i zdrowego rozsądku, a nie nakazu.

Pytanie: jak będzie egzekwowane prawo od osoby małolet-

niej? Nie trudno przewidzieć, że odpowiedzialność spadnie na rodziców i opiekunów. To oni poniosą karę za ewentualne nieprzestrzeganie przepisów.

W praktyce będzie to wyglądać tak, że policjant zatrzyma dziecko do czasu przyjazdu rodziców i nałoży na nich mandat karny do 100 zł.

Ważne! To nie może być byle jaki kask, a spełniający wymagania techniczne i bezpieczeństwa. - Niestety, na rynku pojawiają się kaski, które nie spełniają tych wymogów. KAS

sprawdza jakość i bezpieczeństwo tych produktów, szczególnie importowanych z zagranicy. Ma to na celu zapobiec sprzedaży towarów, które stwarzają zagrożenie lub są niezgodne z przepisami - infor-

To nie zalecenie ani dobra praktyka. To nie kwestia zdrowego rozsądku, a konkretny nakaz dla dzieci i młodzieży do 16 roku życia

muja służby prasowe Izby Administracji Skarbowej i podkreślają: - W życie wchodzi obowiązek używania kasków ochronnych przez osoby niepełnoletnie i to nie jest „zalecenie” ani „dobra praktyka”. To konkretny nakaz.

KAS radzi rodzicom w sprawie kasków

KAS przygotowała kilka porad dla rodziców kupujących kaski dla swoich dzieci.

Powinni sprawdzić produkt, czy jest on:

- prawidłowo oznakowany znakiem CE w sposób widoczny, czytelny i trwały - to deklaracja producenta, że wyrób spełnia odpowiednie wymagania unijne;
- oznaczony danymi producenta/importera (nazwa, adres);
- oznaczony modelem, numerem normy, tj. EN 1078;
- ma instrukcję obsługi (w języku polskim), która pomoże prawidłowo i bezpiecznie z niego korzystać;
- oznaczono wagą kasku (średnia masa w gramach);
- ma przeznaczenie, jedno lub więcej z następujących: kask dla rowerzystów, deskorolkarzy lub użytkowników wrotek;

- wielkość lub zakres wielkości kasku, obwód (w centymetrach) głowy, na którą kask ma pasować;

- rok i kwartał produkcji;
- i ma następujący tekst: „Ostrzeżenie! Kask nie powinien być używany przez dzieci podczas wspinaczki lub innych działań, przy których istnieje ryzyko uduszenia/powieszenia, gdy dziecko zatrzaśnie się w kasku”.

Warto też, by rodzice upewnili się, że kask:

- nie ma uszkodzeń mechanicznych (powinien być zaprojektowany w taki sposób, aby jego części (daszek, nity, otwory wentylacyjne, urządzenia spinające itp.) nie mogły zranić użytkownika podczas normalnego użytkowania);
- ma materiał wyściółkowy zapewniający wygodne i komfortowe użytkowanie;
- ma dopasowany rozmiar;
- przylega do głowy (układ mocujący - zespół elementów, za pomocą którego kask jest utrzymywany we właściwym położeniu na głowie, łącznie ze wszystkimi urządzeniami do regulacji układu);
- ma zapięcie utrzymujące go stabilnie na głowie (pasek podbródkowy). ©©

REKLAMA

0011471889

SZYNKA W ROZMARYNIE – mistrzowskie połączenie smaku i tradycji

Szynka w rozmarynie to produkt zgłoszony do konkursu Nasze Dobre Podkarpackie. Powstaje z wyselekcjonowanej szynki wieprzowej, długo peklowanej w aromatycznym kompcie rozmarynowym, a następnie pieczonej do uzyskania chrupiącej, miodowej skórki oraz wyrazistego, ziołowego smaku.

Szynka w rozmarynie to wyjątkowa specjalność firmy P.P.H.U. ANMAR Piekarnia Drzewna – produkt łączący tradycyjne receptury, kunszt rzemieślniczy oraz wyrazisty, naturalny smak. Od lat cieszy się uznaniem wśród klientów i zdobyła liczne nagrody oraz wyróżnienia za jakość. Wyrabiana jest z wysokiej jakości szynki wieprzowej bez kości, ze skórą o apetycznym, miodowym zabarwieniu. Mięso poddawane jest długiemu peklowaniu – od 14 do 21 dni – w aromatycznym kompcie rozmarynowym, który nadaje mu charakterystyczny, ziołowy posmak. Następnie szynka jest starannie pieczona do uzyskania chrupiącej skórki, inkrustowanej miodem, co podkreśla jej wyjątkowy wygląd i smak.

Na przekroju produkt ma jasnoróżową barwę, z delikatną warstwą tłuszczu pod przypieczoną skórą. Charakteryzuje się zwartą, niekruszącą się konsystencją oraz intensywnym, rozmarynowym aromatem. To

nagroda
w konkursie
2025
nasze
DOBRE



wyrób klasy premium – doskonale sprawdzający się zarówno na zimno, jako element regionalnej deski wędlin, jak i w daniach kuchni domowej. Szynka w rozmarynie to propozycja dla osób ceniących autentyczność, smak tradycji i najwyższą jakość składników.

P.P.H.U. ANMAR Piekarnia Drzewna to rodzinna firma z 25-letnim doświadczeniem, która od początku swojej działalności stawia na naturalność, jakość i szacunek do kulinarnego dziedzictwa. Specjalizuje się w wypieku chlebów żytnich na naturalnym zakwasie, pieczonych na liściach kapusty, według dawnych, sprawdzonych receptur – bez użycia polepszaczy i sztucznych dodatków. Firma oferuje również tradycyjne wędliny, przygotowywane z polskiego mięsa, bez konserwantów, wytwarzane w małych partiach i wędzone w tradycyjnej wędzarni. Wszystkie produkty ANMAR powstają z pasją, w duchu rzemieślniczego podejścia do wytwarzania żywności.

Poza produkcją piekarniczo-wędliniarską firma świadczy również usługi gastronomiczne – serwując dania kuchni polskiej oraz organizując imprezy okolicznościowe. Dzięki sprzedaży internetowej wyroby ANMAR trafiają do klientów w całej Polsce, promując smak Podkarpacia i wartości rodzinnej tradycji kulinarnej.



1,3 mln zł w puli 10. edycji Podkarpackiego Regionalnego Funduszu Filmowego

oprac. jer
j.leniart@nowiny24.pl

Podkarpacka Komisja Filmowa ogłosiła jubileuszowy, dziesiąty nabór wniosków do Podkarpackiego Regionalnego Funduszu Filmowego.

Producenci filmowi mogą się ubiegać o wsparcie z budżetu wynoszącego 1,3 mln złotych. W ciągu dekady istnienia funduszu wsparto 30 produkcji, w tym trzy tytuły nominowane do Oscara.

5 mln złotych przekazano na 30 filmów

Jak poinformowała Jagoda Mazepa z Podkarpackiej Komisji Filmowej, tegoroczna edycja ma szczególnie charakter, gdyż zbiega się z 10-leciem powołania komisji przez Sejmik Województwa Podkarpackiego. - W ciągu dotychczasowych dziewięciu edycji konkursu wsparto łączną kwotą ponad 5 mln złotych produkcję 30 fil-



FOT. ANDRZEJ WENCEL/PKE

Dzięki wsparciu PRFF powstał m.in. film „Boże Ciało” Jana Komasy nominowany do Oscara

mów fabularnych, animowanych i dokumentalnych - przekazała Mazepa.

O pieniądze z funduszu mogą się ubiegać podmioty prowadzące działalność gospodarczą w zakresie produkcji filmowej. Warunkiem otrzyma-

nia wsparcia jest powiązanie projektu z regionem podkarpackim. Może ono wynikać z tematyki filmu, udziału lokalnych twórców i przedsiębiorców z branży audiowizualnej lub wyboru Podkarpacia jako miejsca realizacji zdjęć.

- Minimum 100 procent równowartości wkładu koprodukcyjnego netto, finansowanego z Podkarpackiego Regionalnego Funduszu Filmowego, musi być wydatkowane na terenie województwa podkarpackiego - wskazują organizatorzy. Celem tych działań jest nie tylko wsparcie kultury, ale także promocja turystyczna i gospodarcza regionu.

Filmy nominowane były do Oscara

Dotychczasowe sukcesy funduszu obejmują współpracę przy głośnych, międzynarodowych produkcjach. Dzięki wsparciu PRFF powstały m.in. „Zimna wojna” Pawła Pawlikowskiego, „Boże Ciało” Jana Komasy oraz „IO” Jerzego Skolimowskiego - wszystkie trzy filmy uzyskały nominacje do Oscara.

Na liście koprodukcji znajdują się także takie tytuły jak „Kos” Pawła Maślony, „Eter” Krzysztofa Zanussiego czy najnowszy film historyczny Łukasza Palkowskiego „Pojedyn-

nek”, w którym wystąpili Jakub Gierszał i Aidan Gillen.

Obecnie w trakcie realizacji są kolejne projekty, w tym „Cudze rzeczy” w reżyserii Grzegorza Dębowskiego, twórcy nagradzanego za debiut „Tyle co nic”.

Tylko do 10 kwietnia

Tegoroczny nabór wniosków potrwa do 10 kwietnia 2026 roku do godziny 15. Pieniądze na ten cel pochodzą z dotacji z budżetu Województwa Podkarpackiego. Operatorem funduszu jest Podkarpacka Komisja Filmowa działająca w strukturach Wojewódzkiego Domu Kultury w Rzeszowie.

Z okazji jubileuszu komisja opublikowała również specjalny spot prezentujący dotychczasowe osiągnięcia filmowe regionu przygotowany przez pochodzącą z Podkarpacia montażystkę Patrycję Piróg. Można go zobaczyć na profilu Podkarpackie platformie YouTube.

(AL/PAP)

REKLAMA

0011494224

Proponujemy Państwu tradycyjne wyroby, świeże mięsa.

wyróżnienie
w konkursie

2025 **N** nasze DOBRE

Polecamy kontakt telefoniczny **17 226 55 57**, lub e-mail: **biuro@markowska.pl** w celu ustalenia najdogodniejszej dla Państwa formy dostawy.



Wszystkie wyroby produkowane są bez konserwantów według starych, tradycyjnych receptur.

- ☑ zapraszamy do Markowej do sklepu przyzakładowego
- ☑ zapraszamy na stoisko firmowe w Rzeszowie Galeria Milenium Hall na parterze
- ☑ istnieje możliwość dostawy kurierem na terenie całego kraju

Miliony dla samorządów na drogi i mosty

Andrzej Płes
a.ples@nowiny24.pl

Ministerstwo Infrastruktury do 10 kwietnia czeka na wnioski o dofinansowanie inwestycji drogowych. Priorytet: prace przy obiektach inżynierskich. Do podziału jest 400 mln zł w skali kraju.

Wnioski składać mogą zarządcy dróg powiatowych, wojewódzkich oraz krajowych z wyłączeniem Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Nowością programu jest to, że tym razem dopuszczono do niego miasta na prawach powiatu, więc skorzystać mogą z propozycji również Rzeszów, Tarnobrzeg, Krosno i Przemyśl.

- To nowy obszar wsparcia, przewidujący finansowanie utrzymania i ochrony dróg krajowych i wojewódzkich w granicach miast na prawach powiatu - precyzowała wczoraj wojewoda podkarpacki Teresa Kubas-Hul. - Tu pieniądze będą przyznawane automatycznie, bez konieczności składania wniosków. Przyznawane będą proporcjonalnie do udziału dróg krajowych lub wojewódzkich w stosunku do całkowitej długości dróg wojewódzkich lub krajowych we wszystkich miastach na prawach powiatu.



FOT. ANDRZEJ PŁES

Teresa Kubas-Hul: Zachęcam do składania wniosków

W 2025 r. na Podkarpaciu z tego programu sfinansowano 11 zadań, wszystkie przewidywały przebudowę lub modernizację mostów, inwestycje pochłonęły ponad 24 mln zł. Największym beneficjentem był samorząd województwa, który otrzymał 12 mln zł, powiat mielecki - 2,4 mln zł, ropczycki - sędziszowski - 1,4 mln, dębicki - prawie 1,8 mln, rzeszowski - 1,4 mln, strzyżowski - ponad 1,2 i tyle samo pow. jasielski.

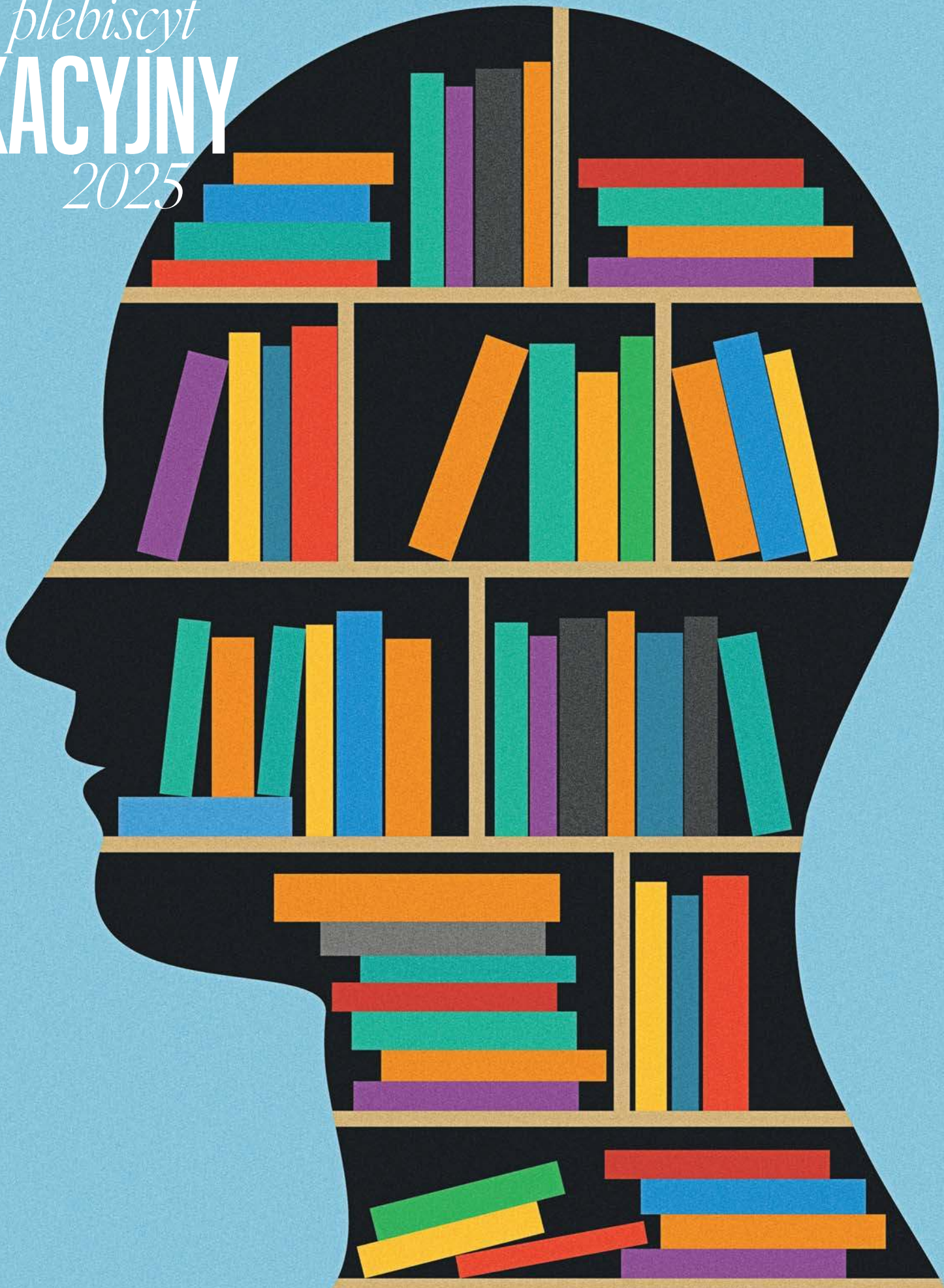
- Bardzo zachęcam samorządowców do składania wniosków, które będą oceniane centralnie przez Ministerstwo Infrastruktury - zachęcała wojewoda. - Im więcej wniosków przygotujemy i jeśli skupimy

się na obszarze obejmującym przebudowę mostów, tym większe będziemy mieć szansę na większe pieniądze.

Wnioski muszą dotyczyć inwestycji jednorocznych, w praktyce tych, które już uzyskały pozwolenie na budowę. Wojewoda nie ukrywała, że objęte programem inwestycje mają na celu również podniesienie poziomu bezpieczeństwa.

- Z jednej strony mosty, z drugiej - drogi prowadzące do centrów logistycznych, przeładunkowych, podniesienie nośności dróg wskazują, że priorytetem jest bezpieczeństwo - podkreśliła wojewoda Teresa Kubas-Hul. ©©

plebiscyt
EDUKACYJNY
2025



TB

PARTNER GALI OGÓLNOPOLSKIEJ

PATRONAT MEDIALNY



UROCZYSTY FINAŁ AKCJI Za nami wielka ceremonia w Zamku Królewskim w Warszawie

Ogólnopolska gala Plebiscytu Edukacyjnego 2025

W Zamku Królewskim w Warszawie odbyła się uroczysta gala Plebiscytu Edukacyjnego 2025. Podczas wydarzenia wyróżniono zarówno wspaniałe osoby związane z oświatą, jak i warte uwagi placówki.

W sobotę, 21 marca, w Sali Białej Zamku Królewskiego odbyła się uroczysta gala Plebiscytu Edukacyjnego 2025. W ramach wydarzenia wyróżniono nauczycieli przedszkoli, klas 0-3, 4-8, szkół ponadpodstawowych oraz nauczycieli akademickich - osoby, które z zaangażowaniem i pasją kształcą młodsze pokolenia, budując autorytet i zaufanie wśród uczniów oraz ich rodziców. Nagrody trafiły również do przedszkoli i szkół, które w minionym roku szkolnym wyróżniały się podejściem do edukacji oraz ofertą dydaktyczną. Doceniono także dyrektorów placówek oświatowych oraz szkoły językowe.

Nagrody trafiły zarówno do laureatów kategorii ogólnopolskich, jak i do wyróżnionych na poziomie regionalnym nauczycieli oraz placówek edukacyjnych.

Oprócz najważniejszych gości tego dnia - laureatów prestiżowej akcji - w wydarzeniu

wzięli udział między innymi członkini zarządu Polska Press Grupy Elżbieta Żuraw, dyrektor Pionu Plebiscytów Daria Janiewicz-Kaczmarek, Aureliusz Mikos, prezes Makroregionu Wschód i Mazowsze oraz Rafał Kerger, dyrektor wydawniczy serwisów tematycznych Polska Press Grupy i redaktor naczelny Strefy Edukacji. Wydarzenie uświetniła obecność gości specjalnych: wiceprezes Związku Nauczycielstwa Polskiego Urszuli Woźniak, przewodniczącego Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” Waldemara Jakubowskiego, przewodniczącego Wolnego Związku Zawodowego „Forum-Oświata” Sławomira Wittkowicza.

Gala Plebiscytu Edukacyjnego 2025 rozpoczęła się debatą pt. Między uczniem, nauczycielem a rodzicem. O relacjach w szkole. Gośćmi Magdaleny Ignaciuk byli: Alicja Pacewicz, dr Waldemar Jakubowski oraz Urszula Woźniak. W trakcie dyskusji poruszono kwestie jakości relacji w szkole, które - jak podkreślano - stanowią fundament skutecznej edukacji, choć często schodzą na dalszy plan wobec programów, egzaminów i zmian systemowych.

Pełną listę nagrodzonych oraz zdjęcia z wydarzenia na stronie strefaedukacji.pl



NAUCZYCIEL PRZEDSZKOLA MIEJSCE I

Justyna Olbrycht

Justyna Olbrycht (Przedszkole Sióstr Miłosierdzia, Przeworsk) przyznaje, że w pracy w przedszkolu jest wiele takich poruszających chwil. - Kilka lat temu pracowałam z dzieckiem, które na początku roku było bardzo nieśmiałe, unikało kontaktu z innymi, rzadko się odzywało. Małymi krokami, poprzez codzienne rozmowy, zabawy i budowanie poczucia bezpieczeństwa, zaczęło się otwierać. Pewnego dnia, podczas jednej z prób do konkursu tanecznego, samo podeszło do mnie i zapytało, czy też może wziąć udział w tym konkursie. To dziecko, występując przed szerokim audytorium, nie zdobywając żadnej nagrody rzeczowej, tak naprawdę zdobyło największą nagrodę, jaką było przełamanie swojego lęku - wspomina nasza zwyciężczyni, mówiąc, że ten moment do dziś przypo-

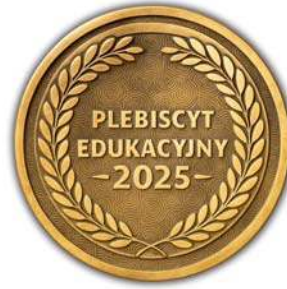


mina Jej, jak ogromny wpływ ma nauczyciel na rozwój dziecka, nie tylko edukacyjny, ale przede wszystkim emocjonalny. - To właśnie takie chwile pokazują, że nasza praca ma głęboki sens i realnie zmienia życie najmłodszych - komentuje.

MIEJSCE II

Celina Tęcza

Celina Tęcza (Przedszkole Samorządowe w Mechowcu) jest nauczycielem edukacji przedszkolnej oraz wychowawcą grupy „Maluszki”. Na co dzień towarzyszy najmłodszym dzieciom w ich pierwszych przedszkolnych doświadczeniach, dbając o poczucie bezpieczeństwa, spokój i stopniowe budowanie samodzielności. Jej zaangażowanie i codzienna praca z dziećmi zostały docenione w Plebiscycie Edukacyjnym, w którym zajęła 2. miejsce w kategorii Nauczyciel przedszkola. To wyróżnienie stanowi wyraz uznania dla Jej pracy wychowawczej oraz relacji, jakie buduje z dziećmi i ich rodzinami, wspierając najmłodszych w rozwoju.



MIEJSCE III

Karolina Gazda

W pracy pani Karoliny (Przedszkole w Pławie, Pławo) jest wiele chwil, które potwierdzają, jak ważna i potrzebna jest rola nauczyciela wychowania przedszkolnego. - Jednym z najbardziej poruszających momentów był dzień, w którym dziecko mające trudności w adaptacji po raz pierwszy samo zainicjowało kontakt z rówieśnikami i z radością włączyło się do wspólnej zabawy. Ten pozornie drobny gest był efektem wielu tygodni cierpliwego wsparcia, budowania poczucia bezpieczeństwa i wzmacniania jego odwagi - wyznaje, dodając, że właśnie takie sytuacje przypominają, że praca nauczyciela przedszkola ma realny wpływ na rozwój dziecka.



NAUCZYCIEL KLAS O-III MIEJSCE I

Agnieszka Dębicka

W relacji z uczniami najwięcej radości i energii na co dzień daje pani Agnieszka (Zespół Szkół im. Jana Pawła II, Jasionka) możliwość obserwowania ich rozwoju. Szczególną satysfakcję daje także moment, w którym widzi, jak zdobywają nowe umiejętności, pokonują własne trudności i stopniowo nabierają pewności siebie. - To właśnie te codzienne, często drobne, ale znaczące interakcje stanowią dla mnie najważniejsze źródło motywacji i potwierdzają wartość pracy nauczyciela - podkreśla nasza zwyciężczyni. Z kolei, jeśli miałyby wskazać jedną rzecz, którą chciałaby, aby uczniowie zapamiętali na długo, niezależnie od ocen, programów i zdobytej wiedzy, byłoby to przekonanie, że mają w sobie potencjał, który warto rozwijać. - Chciałabym, aby pamię-



tali, że ich wysiłek, wytrwałość i wiara we własne możliwości są fundamentem przyszłych sukcesów, a każda droga rozwoju zaczyna się od odwagi, by spróbować - zauważa zwyciężczyni.

MIEJSCE II

Anna Fafara-Iskra

Laureatka chciałaby, aby uczniowie zapamiętali, że każdemu człowiekowi należy się szacunek, a wrażliwość i troska o zwierzęta powinny być naturalną częścią ich życia. - To wartości ważniejsze niż oceny i szkolne programy - zauważa pani Anna (Szkoła Podstawowa w Zespole Szkół im. Jana Pawła II, Babica). A co daje Jej najwięcej radości? Codzienny kontakt z uczniami, ich szczerość, poczucie humoru i to, że potrafią zaskoczyć pytaniem albo komentarzem w najmniej spodziewanym momencie. Ogromną energię daje Jej również obserwowanie, jak nabierają pewności siebie i robią kolejne postępy.



MIEJSCE III

Edyta Maścido-Sączawa

Codzienną energię dostarczają Jej małe, często niedostrzegalne z boku, sygnały postępu uczniów. - Miałam ucznia z dużymi trudnościami w czytaniu, który zamykał się w sobie przy każdej próbie głośnego czytania. Postawiliśmy sobie mikrocel: przeczytać jedno zdanie. Kiedy w końcu to zrobił, nie nagradzałam go brawami, co by go zawstydziło, tylko po prostu skinęłam głową i powiedziałam „dziękuję, brzmiało wyraźnie” - wspomina pani Edyta (Szkoła Podstawowa nr 12 im. Juliana Przybosa, Rzeszów), dodając, że chłopiec w odpowiedzi prawie niezauważalnie się uśmiechnął, co pamięta Ona do dziś.



NAUCZYCIEL KLAS IV-VIII MIEJSCE I

Łukasz Bednarz

Uśmiechy uczniów są dla Niego najpiękniejszym dowodem sensu codziennej pracy. Łukasz Bednarz (Zespół Szkolno-Przedszkolny im. Aleksandra Fredry, Surochów) przyznaje, że to właśnie drobne reakcje dzieci dają Mu najwięcej radości i energii. - Najbardziej cieszą mnie ich zadowolone buzie: kiwanie głową, gdy zrozumieją trudny temat z języka angielskiego, uśmiech ulgi po rozwiązaniu problemu czy błysk w oku, gdy słyszą o kolejnej wyliczce szkolnej. W takich chwilach czuję, że wykonuję najwspanialszy zawód na świecie - mówi. Laureat podkreśla, że szczególnie zależy Mu na tym, by uczniowie uwierzyli w swoje możliwości i odwagę marzeń. - Chciałbym, aby zapamiętali, że każdy z nich może spełnić swoje marzenia i zostać kimkolwiek zechce. Ciężka praca zawsze popłaca, a szkoła podstawowa to



początek drogi ku dorosłości i realizacji planów - podkreśla. Jak dodaje, Jego przesłanie do uczniów jest proste i ponadczasowe: - Jako nauczyciel języka angielskiego mam następujący przekaz dla wszystkich uczniów: „Dream big, the sky is the limit”.

MIEJSCE II

Sylwia Koteńko

Sylwia Koteńko (Szkoła Podstawowa nr 9, Sanok) jest nauczycielką biologii oraz edukacji zdrowotnej, która po raz kolejny została doceniona w Plebiscycie Edukacyjnym. W swojej pracy największą satysfakcję odnajduje w codziennym obserwowaniu postępów uczniów i ich systematycznego rozwoju. Szczególnie ważne jest dla Niej kształtowanie nie tylko wiedzy, lecz także postaw i umiejętności społecznych. W pracy z dziećmi zwraca uwagę na rozwijanie współpracy, wzajemnej pomocy oraz empatii, uznając te elementy za fundament wychowania i edukacji. Istotnym aspektem Jej pracy jest również budowanie relacji opartych na zaufaniu i autentycznych emocjach.



MIEJSCE III

ks. Bartosz Jakubowski

ks. Bartosz Jakubowski (Szkoła Podstawowa im. Świętej Jadwigi Królowej Polski z Oddziałem Przedszkolnym, Izdebnki) to kapłan i nauczyciel, dla którego drugi człowieki zawsze jest wart uwagi, czasu i uważnego wysłuchania. W codziennej pracy daje z siebie więcej, niż się od Niego wymaga, często rezygnując z własnego komfortu, by być tam, gdzie jest potrzebny. Choć nie szuka rozgłosu i nie zabiega o uznanie, pozostaje osobą niezwykle pracowitą, oddaną swojej misji i ludziom, którym towarzyszy. Wiedzę, którą posiada, potrafi przekazywać w sposób przystępny, inspirujący i nierzadko nietypowy, trafiający do dzieci i młodzieży.



NAUCZYCIEL SZKOŁY PONADPODSTAWOWEJ MIEJSCE I

Rafał Tracz

Wojewódzkim zwycięzcą kategorii Nauczyciel Szkoły Ponadpodstawowej został Rafał Tracz, który na co dzień naucza informatyki i pełni funkcję doradcy zawodowego w Tarnobrzeskim Zespole Szkół im. ks. Stanisława Staszica. Pan Rafał ma za sobą imponujące 29 lat doświadczenia jako nauczyciel, a 26 z nich przepracował we wspomnianej szkole. Ponadto nasz zwycięzca jest wychowawcą klasy mundurowej i strażak OSP na os. Sobów. Dziś pan Rafał przyznaje, że trud zawodu nauczyciela wynagradzają proste, szczerze podziękowania od rodzica za cierpliwość, wyrozumiałość i wsparcie w trudnych momentach, co pokazuje, że praca nauczyciela wykracza poza salę lekcyjną. A co daje mu największą dawkę energii i satysfakcji z codziennej pracy w systemie edukacji? - Zaufa-



nie, jakim mnie darzą uczniowie, przechodząc ze swoimi problemami, nie tylko tymi szkolnymi, ale i niejednokrotnie zdrowotnymi - mówi, dodając, że chciałby, by uczniowie w dalszym życiu nie ztratili empatii, jaką są obdarzeni.

MIEJSCE II

Wiesław Pyzia

2. miejsce w plebiscycie edukacyjnym zajął Wiesław Pyzia (III Liceum Ogólnokształcące im. Cypriana Kamila Norwida, Rzeszów), dla którego największą wartością w pracy są relacje z uczniami i wspólnie przeżywane sukcesy. - Szczególnym momentem było zdobycie przez moich uczniów tytułu Finalisty z historii muzyki w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Artystycznej w Warszawie - mówi. Laureat podkreśla, że dobre, oparte na wzajemnym szacunku relacje z młodzieżą bezpośrednio przekładają się na motywację do pracy i zaangażowanie obu stron. To one budują przestrzeń do rozwoju i twórczego myślenia.



MIEJSCE III

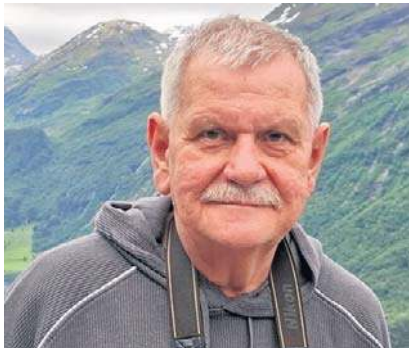
Katarzyna Kruk-Babik

Energia uczniów i ich szczerą radość są dla Niej codziennym źródłem motywacji. Katarzyna Kruk-Babik (Technikum, Oleszyce) podkreśla, że największą nagrodą są chwile, gdy młodzież po lekcji nie chce wyjść z pracowni, tylko dalej - wspólnie - rozwiązuje problemy. - Lekcja prowadzona innowacyjną metodą „Myślącej Klasy”, po której uczniowie zostają, by pracować w grupach, jest dla mnie bezcenną nagrodą i motywacją do rozwoju - mówi. Laureatka zaznacza, że sukcesy matematyczne uczniów, ich radość z osiągnięć oraz relacje budowane na zaufaniu utwierdzają ją w przekonaniu, że nauczanie nie polega jedynie na przekazywaniu wiedzy.

**NAUCZYCIEL AKADEMICKI** MIEJSCE I

Piotr Pusz

Dla dr Piotra Pusza (Wydział Nauk Ścisłych i Technicznych Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów) i Jego braci nauki ścisłe nigdy nie stanowiły problemu. Nasz zwycięzca po studiach został pracownikiem naukowo-dydaktycznym, podobnie jak i trzej starsi bracia, z których jeden pracował na Uniwersytecie Warszawskim, drugi na Politechnice Warszawskiej oraz trzeci na Politechnice Rzeszowskiej. - Pracując na uczelni, okazjonalnie uczyłem także w szkole średniej i swoją pasją do matematyki chciałem także zarażać innych. Starałem się walczyć ze stereotypem myślowym rodziców, że matematyka jest trudna, bo „do matematyki trzeba mieć głowę i jak ja nie umiałem matematyki, to i dziecko nie musi umieć”. Stąd mottem mojego dzia-



łania było „matematyka nie musi być trudna” - wspomina zwycięzca, którego cieszy fakt, że pracując na uczelni, ma kontakt z dorosłymi osobami świadomymi wartości wiedzy.

MIEJSCE II

Damian Strojny

Codzienna praca ze studentami daje Mu energię i poczucie głębokiego sensu. Dr n. med. Damian Strojny (Kolegium Medyczne WSiLiZ, Rzeszów) podkreśla, że największą radością jest obserwowanie ich rozwoju - od pierwszych kroków po samodzielne, kliniczne myślenie. - Moment, gdy studenci potrafią połączyć teorię z praktyką, zrozumieć sytuację pacjenta i podjąć trafną decyzję. To dodaje mi energii do dalszej pracy - mówi. Ogromną satysfakcję przynosi Mu także ich ciekawość, gotowość do zadawania pytań oraz wspólne projekty naukowe i badawcze, które pozwalają spojrzeć na zawód z szerszej perspektywy.



MIEJSCE III

Magdalena Babuśka-Rocznik

Magdalena Babuśka Rocznik jest doktorem nauk farmaceutycznych oraz magistrem farmacji, związanym zawodowo z Instytutem Medycznym Uczelni Państwowej im. Jana Grodka w Sanku. Pełni funkcję starszego wykładowcy, prowadząc zajęcia dydaktyczne z zakresu farmakologii i toksykologii. W swojej pracy akademickiej łączy wiedzę teoretyczną z praktycznym podejściem do kształcenia studentów kierunków medycznych. Jako wykładowca dba o wysoki poziom merytoryczny zajęć oraz rzetelne przygotowanie studentów do przyszłej pracy zawodowej.

**DYREKTOR SZKOŁY/PRZEDSZKOŁA** MIEJSCE I

Karolina Ziemia

Karolina Ziemia (Niepubliczne Przedszkole Integracyjne Wyspa Skarbów, Jarosław) zwyciężyła w Plebiscycie Edukacyjnym w kategorii Dyrektor Szkoły/Przedszkola, zdobywając uznanie za swoją pracę jako dyrektora oraz nauczyciela wychowania przedszkolnego.

Na co dzień łączy odpowiedzialność zarządzania placówką z bezpośrednią pracą z dziećmi, dbając o ich rozwój, bezpieczeństwo i indywidualne potrzeby. Jej styl pracy opiera się na odpowiedzialnym przywództwie oraz bliskim kontakcie z dziećmi i zespołem. Konsekwentnie buduje placówkę opartą na zaufaniu, współpracy i szacunku wobec dzieci, rodziców oraz zespołu. Dzięki temu tworzy środowisko sprzyjające rozwojowi, w którym każdy czuje się ważną częścią wspólnoty. Jej zaangażowanie oraz praca na rzecz edukacji integracyjnej zostały docenione przez społeczność, dla której Wyspa Skarbów jest miejscem uważnego wsparcia i codziennej troski o najmłodszych.



gażowanie oraz praca na rzecz edukacji integracyjnej zostały docenione przez społeczność, dla której Wyspa Skarbów jest miejscem uważnego wsparcia i codziennej troski o najmłodszych.

MIEJSCE II

Sylvia Jadach-Wasyleczko

Najważniejsi są dla Niej ludzie - dzieci i uczniowie, nauczyciele i współpracownicy oraz rodzice. - To relacje, wzajemny szacunek, uśmiech, życzliwość i poczucie bezpieczeństwa tworzą prawdziwą wartość szkoły, wykraczającą poza formalności i procedury - mówi pani Sylvia (Szkoła Podstawowa, Lipnica), która stara się przekazywać uczniom wartość otwartości, empatii i wzajemnego zrozumienia, gdyż wierzy, że uważne słuchanie, szacunek dla różnorodnych perspektyw oraz życzliwość w codziennych relacjach budują silną, bezpieczną i wspierającą społeczność szkolną. - I uśmiech zawsze i ponad wszystko - dodaje z entuzjazmem.



MIEJSCE III

Barbara Skóra-Czachor

Barbara Skóra-Czachor (Zespół Szkół im. Jana Pawła II, Sokołów Małopolski), laureatka 3. miejsca w Plebiscycie Edukacyjnym, mówi o edukacji językiem relacji, wartości i codziennej odpowiedzialności. - Szkoła to przedszkolaki, uczniowie, nauczyciele, rodzice, relacje, energia, dialog, współpraca i zaufanie. To wszystko, co dzieje się każdego dnia, sprawia, że szkoła naprawdę żyje - podkreśla. Laureatka zaznacza, że Jej troską jest kształtowanie postaw takich jak tolerancja, otwartość, poszanowanie godności drugiego człowieka i pracowitość. Celem pozostaje harmonia w relacjach, radość z pracy i nauki oraz wszechstronny rozwój dzieci i młodzieży, a także poczucie sukcesu nauczycielskiego.



PSYCHOLOG/PEDAGOG SZKOLNY MIEJSCE I

Mariola Prądzińska

Mariola Prądzińska (Szkoła Podstawowa im. mjr Henryka Dobrzańskiego Hubala, Bircza) to psycholog szkolny, która została wyróżniona w Plebiscycie Edukacyjnym 2025 jako ceniony specjalista w swojej placówce. Jako członkini rady pedagogicznej szkoły pełni ważną rolę w tworzeniu środowiska wspierającego uczniów, zarówno w sferze emocjonalnej, jak i edukacyjnej, co jest szczególnie istotne w codziennej pracy z dziećmi i młodzieżą. Mariola Prądzińska angażuje się w to, by uczniowie czuli się bezpiecznie i zauważeni, oferując fachowe wsparcie psychologiczne oraz współpracując ściśle z zespołem nauczycieli. Jej obecność w szkole sprzyja budowaniu atmosfery zaufania i otwartości, w której uczniowie mogą rozwijać swoje umiejętności społeczne i radzić sobie z trudno-



ściami. To wyróżnienie jest wyrazem uznania dla Jej wkładu w życie społeczności szkolnej, gdzie każdego dnia realnie wspiera uczniów w ich rozwoju i pomaga im pokonywać wyzwania, zarówno te dydaktyczne, jak i osobiste.

MIEJSCE II

Elżbieta Józefczyk

Najsilniej zostają w pani Elżbiecie (Szkoła Podstawowa im. Stanisławy Grelli, Wrocanka) te chwile, w których dziecko lub młody człowiek pozwala sobie na szczerość i odsłonięcie emocji - napięcie powoli opada, a w zachowaniu pojawia się spokój, zaufanie albo cicha nadzieja. Porusza Ją, jak wiele uczuć i doświadczeń kryje się pod trudnymi zachowaniami oraz jak bardzo potrzebne jest dorosłe wsparcie, które nie ocenia, ale towarzyszy. W Jej sercu zostają drobne sygnały zmiany - uśmiech, odważniejsze spojrzenie, gotowość do rozmowy, podjęcia kolejnej próby. To one przypominają Jej, że obecność, uważność i autentyczna relacja mają realną moc.



MIEJSCE III

Weronika Drożdzał

Weronika Drożdzał jest psychologiem szkolnym w Zespole Szkół Budowlanych im. Tadeusza Kościuszki w Brzozowie, gdzie codziennie wspiera uczniów, rodziców i nauczycieli w sferze emocjonalnej i wychowawczej. W swojej pracy zapewnia pierwszą pomoc psychologiczną, prowadzi zajęcia warsztatowe oraz spotkania indywidualne, a także angażuje się w działania medialne i profilaktyczne, które pomagają uczniom radzić sobie z wyzwaniami szkolnymi i społecznymi. Została doceniona w Plebiscycie Edukacyjnym zajmując ex aequo 2. miejsce w województwie podkarpackim w kategorii Psycholog/Pedagog Szkolny.



PRZEDSZKOLE ROKU MIEJSCE I

Przedszkole Niepubliczne Mistrzowie Zabawy

W kategorii Przedszkole Roku pierwsze miejsce w naszym województwie zajęło Przedszkole Niepubliczne Mistrzowie Zabawy (Mielec, Budowlana 12). To miejsce stworzone z myślą o dzieciach i ich potrzebach - takich, które wymagają czułości, bezpieczeństwa i uważnego towarzyszenia w codziennym rozwoju. Każdy dzień opiera się tu na relacji, bliskości i przekonaniu, że dziecko jest w centrum wszystkiego, co się dzieje. To właśnie dzieci są inspiracją do tworzenia przestrzeni pełnej ciepła, radości i akceptacji. Placówka funkcjonuje jako przedszkole dwujęzyczne, w którym język polski i angielski naturalnie towarzyszą dzieciom w codziennych sytuacjach. Nauka języków odbywa się poprzez zabawę, ruch i wspólne odkrywanie świata, dzięki czemu dzieci



przyswajają nowe kompetencje w sposób swobodny i niewymuszony. Indywidualne podejście pozwala dostrzec potrzeby każdego dziecka i wspierać jego rozwój językowy, emocjonalny oraz społeczny.

MIEJSCE II

EncePence Niepubliczne Przedszkole i Żłobek

EncePence Niepubliczne Przedszkole i Żłobek (Łańcut, Wyszyńskiego 41A) to miejsce, w którym codzienność najmłodszych wypełniają małe cuda, uważność i prawdziwa dziecięca radość. Każde dziecko jest tu zauważone i otoczone troską, a zamiast pośpiechu dominuje spokój, uśmiech i poczucie bezpieczeństwa. To przestrzeń, w której współpraca i przyjaźń są ważniejsze niż rywalizacja, a relacje budowane są z czułością i szacunkiem. Na dzieci czekają tematyczne zajęcia i warsztaty, podczas których uczą się przez zabawę, eksperymentują, odkrywają świat i rozwijają swoją kreatywność.



MIEJSCE III

Przedszkole Katolickie im. św. Józefa

Ciepła, rodzinna atmosfera i uważność na potrzeby dziecka są znakiem rozpoznawczym Przedszkola Katolickiego im. św. Józefa (Tarnobrzeg, ul. Konstytucji 3 Maja 11). To miejsce, w którym każde dziecko czuje się ważne, bezpieczne i zauważone. - Od progu chcemy tworzyć atmosferę ciepła, akceptacji i spokoju, w której dzieci z radością zaczynają dzień, a rodzice mają poczucie zaufania - podkreśla wicedyrektor Monika Włoch. Placówka stawia na indywidualne podejście, dostrzeganie talentów i tempa rozwoju każdego dziecka. Nauka odbywa się poprzez zabawę, doświadczenie i radość odkrywania świata.



SZKOŁA ROKU MIEJSCE I

Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II

Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Zapalowie to miejsce, w którym codzienna edukacja opiera się na trwałych wartościach i bliskich relacjach, a jednocześnie odważnie spogląda w przyszłość. Tradycja i nauczanie inspirowane postawą patrona szkoły - św. Jana Pawła II - łączą się tu z nowoczesnym podejściem do rozwoju młodego człowieka, kształtując postawy oparte na szacunku, odpowiedzialności i wrażliwości na drugiego człowieka. Kameralny charakter szkoły, położonej w malowniczej wiosce i skupiającej około 150 uczniów, sprzyja budowaniu rodzinnej atmosfery, wzajemnej życzliwości oraz poczucia bezpieczeństwa. Dyrektor i nauczyciele stwarzają uczniom realne możliwości rozwijania uzdolnień, rozbudzają ciekawość świata i motywują do podejmowania wyzwań. Dzięki temu uczniowie



z dumą reprezentują szkołę w konkursach przedmiotowych, artystycznych i zawodach sportowych, zdobywając liczne nagrody i wyróżnienia. Nowoczesne zaplecze dydaktyczne dodatkowo wzmacnia jakość codziennej pracy szkoły.

MIEJSCE II

Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 1

Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 1 w Mechowcu to miejsce, w którym edukacja najmłodszych i uczniów klas szkolnych tworzy spójną, przyjazną całość. Szkoła obejmuje uczniów klas I-VII i daje im możliwość wszechstronnego rozwoju nie tylko podczas lekcji, ale także poprzez bogatą ofertę zajęć pozalekcyjnych. Dzieci chętnie uczestniczą w zajęciach rozwijających oraz dydaktyczno-wyrównawczych, które pomagają im systematycznie wzmacniać umiejętności i budować pewność siebie. Integralną częścią zespołu jest Przedszkole Samorządowe w Mechowcu, zlokalizowane tuż obok budynku szkoły. Do przedszkola uczęszczają dzieci w wieku od 3 do 6 lat.



MIEJSCE III

Niepubliczna Szkoła Podstawowa

Niepubliczna Szkoła Podstawowa im. Żołnierzy Armii Krajowej w Bratkowicach to placówka, w której nauka odbywa się w spokojnym rytmie, z dostępem do świetlicy, zajęć rozwijających zainteresowania oraz wsparcia specjalistów. Nowoczesna i systematycznie rozwijana baza dydaktyczna sprzyja zarówno nauce, jak i aktywnemu wypoczynkowi. Uczniowie korzystają z dobrze wyposażonych sal przedmiotowych, pracowni komputerowej, biblioteki, świetlicy, stołówki oraz zaplecza sportowego z salą gimnastyczną, boiskami i placem zabaw. Przestrzeń szkolna została zaprojektowana tak, by sprzyjać koncentracji, integracji i regeneracji sił.



SZKOŁA JĘZYKOWA ROKU MIEJSCE I

Manhattan
Szkola Języka Angielskiego

Manhattan (Głogów Małopolski, Fabryczna 9) to przede wszystkim autentyczny zespół. Nie udzielają typowych korepetycji, stawiają na prawdziwy język i organizują wycieczki do krajów anglojęzycznych. - W tym roku byliśmy z naszymi uczniami w Nowym Jorku, natomiast rok temu w Londynie. Mamy swój własny oryginalny policyjny radiowóz Ford Crown Victoria, który wraz z lwem Simbą jest naszym rozpoznawczym znakiem - mówi Magdalena Nowak-Kurzeja. Tutaj nauka jest oparta na relacji i zaufaniu. Zespół Manhattanu stawia na bliski kontakt lektor - uczeń, życzliwość i autentyczne zainteresowanie postępami każdego kursanta. - Pragniemy, by uczniowie czuli, że są w dobrych rękach. Krótko mówiąc: chcemy, aby każdy, kto przekracza nasz próg, pomyślał „tu mogę



być sobą i naprawdę nauczyć się angielskiego” - zaznacza pani Magdalena, dodając, że uczą kursantów, że marzenia są punktem wyjścia, ale to codzienne działanie, systematyczna praca i odwaga do próbowania są źródłem efektów.

MIEJSCE II

Iwo-English
Biuro Językowe

Iwo-English (Iwonice-Zdrój, Zdrojowa 74) to jednoosobowa działalność należąca do Margarety Niepokój. Właścicielka wyróżnionej szkoły językowej mówi nam, że lekcje odbywają się online i dotyczą zarówno języka angielskiego brytyjskiego, jak i amerykańskiego, na każdym poziomie zaawansowania dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Pani Margareta oferuje także tłumaczenia. Co jeszcze? - Przygotowuję do bieżącego materiału szkolnego, matury, testu ósmoklasisty, certyfikatów, konwersacji. Lektor ma kontakt z żywym językiem, gdyż często bywa w USA, toteż może zapoznać uczniów z językiem użytkowym - dodaje właścicielka.



MIEJSCE III

Easy Deutsch - Szkoła
języków obcych

Z pasji, przyjaźni i miłości do języka niemieckiego narodziła się szkoła, która dziś przyciąga kursantów nie tylko skutecznością nauczania, ale też atmosferą. Easy Deutsch - Szkoła języków obcych (Rzeszów, ul. Miłocińska 1A) powstała jako wspólne marzenie dwóch przyjaciółek. - Chciałyśmy stworzyć przestrzeń, w której nauka języka niemieckiego jest nie tylko skuteczna, ale też przyjemna i daje radość - mówią Katarzyna Ryznar i Magdalena Wójcik. Założycielki szkoły zwracają uwagę, że język obcy to coś znacznie więcej niż gramatyka i słownictwo. To droga do nowych kultur, ludzi i możliwości. W swojej pracy stawiają na zaangażowanie, dobrą atmosferę i wzajemne wsparcie.



AUTOREKLAMA

Polecamy →

strefa
EDUKACJI

Edukacja w najwyższym stopniu

strefaedukacji.pl

LAUREACI PLEBISCYTU

NAUCZYCIEL PRZEDSZKOLA	
Krosno	Jadwiga Bobusia , Przedszkole Miejskie nr 5, Krosno
powiat brzozowski	Jadwiga Krokis , Przedszkole Samorządowe nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi im. M. Konopnickiej, Brzozów
powiat dębicki	Joanna Cichoń-Pogoda , Przedszkole w Zespole Szkół, Pustków
powiat jarosławski	Anna Wota , Niepubliczne Przedszkole Integracyjne Wyspa Skarbów, Jarosław
powiat jasielski	Justyna Romanek , Przedszkole Miejskie nr 6, Jasło
powiat kolbuszowski	Celina Tęcza , Przedszkole Samorządowe, Mechowiec
powiat krośnieński	Monika Bukowska , Zespół Szkół, Zrećin
powiat leski	Monika Kustra , Przedszkole Samorządowe im. Misia Uszatka, Lesko
powiat leżajski	Anna Blama , Oddział Przedszkolny w Szkole Podstawowej, Przychojec
powiat lubaczowski	Joanna Szymańska , Zespół Szkolno-Przedszkolny, Cieszanów
powiat łańcucki	Halina Babiartz , Przedszkole Publiczne, Dąbrowki
powiat mielecki	Karolina Gazda , Przedszkole w Pławie, Pławo
powiat niżański	Monika Łoś-Prucnal , Przedszkole Gminne, Krzeszów
powiat przemyski	Aleksandra Stysiał , Oddział Przedszkolny w Szkole Podstawowej im. św. Stanisława Kostki, Maćkowice
powiat przeworski	Justyna Olbrycht , Przedszkole Sióstr Miłosierdzia, Przeworsk
powiat ropczycko-sędziszowski	Beata Laska-Czereba , Szkoła Podstawowa Im.Prof.Karola Olszewskiego, Broniszów
powiat rzeszowski	Magdalena Trybalska , Oddział Przedszkolny w Szkole Podstawowej, Ulanica
powiat sanocki	Oktawia Szelest , Niepubliczne Przedszkole im. bł. J.J. Kocyłowskiego, Pakoszkówka
powiat stalowowolski	Anna Malek , Przedszkole, Pysznica
powiat strzyżowski	Justyna Gałarska , Publiczne Przedszkole, Czudec
powiat tarnobrzeski	Magdalena Pizur , Samorządowe Przedszkole, Gorzyce
Przemyśl	Dorota Kulpa , Przedszkole nr 13 w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 1, Przemyśl
Rzeszów	Agnieszka Stelmach-Ziobro , Przedszkole Publiczne nr 41, Rzeszów
Tarnobrzeg	Ewa Chmielorz , Przedszkole Integracyjne nr 9, Tarnobrzeg

NAUCZYCIEL KLAS 0-III	
Krosno	Dorota Janik , Szkoła Podstawowa nr 5 im. Jana Pawła II, Krosno
powiat bieszczadzki	Jolanta Sieroń , Szkoła Podstawowa nr 1 im. Mikołaja Kopernika, Ustrzyki Dolne
powiat brzozowski	Anna Brodzicka-Woźniak , Szkoła Podstawowa nr 2 im. Ignacego Łukasiewicza, Humniska
powiat dębicki	Patrycja Kurcz , Zespół Szkół, Latoszyn
powiat jarosławski	Teresa Biela , Szkoła Podstawowa nr 4 im. Stefana Żeromskiego, Jarosław
powiat jasielski	Paulina Puc , Zespół Szkół Integracyjnych, Osiek Jasielski
powiat kolbuszowski	Monika Kosiorowska-Puk , Szkoła Podstawowa, Leszczawa Dolna
powiat krośnieński	Magdalena Kopacz , Szkoła Podstawowa im. ks. Stanisława Kołodzieja, Kobylany
powiat leski	Angelika Domaradzka , Niepubliczna Szkoła Podstawowa, Nowosiółki
powiat leżajski	Edyta Kubicka-Karcz , Szkoła Podstawowa nr 1 im. Mikołaja Kopernika, Leżajsk
powiat lubaczowski	Natalia Stadnyk , Zespół Szkolno-Przedszkolny, Nowy Lubliniec
powiat łańcucki	Aneta Jemiolo , Zespół Szkół im. Stanisława Pigionia, Medynia Łańcucka
powiat mielecki	Bożena Drożak , Niepubliczna Szkoła Podstawowa, Mielec
powiat niżański	Mariola Sokal-Dziura , Publiczna Szkoła Podstawowa, Huta Krzeszowska
powiat przemyski	Barbara Wysocka , Szkoła Podstawowa, Leszczawa Dolna
powiat przeworski	Agnieszka Bartnik , Szkoła Podstawowa nr 2 im. Hugona Kołłątaja, Przeworsk
powiat ropczycko-sędziszowski	Justyna Rojek , Szkoła Podstawowa, Iwierzyce
powiat rzeszowski	Agnieszka Dębicka , Zespół Szkół im. Jana Pawła II, Jasionka
powiat sanocki	Ewa Błażejewska , Szkoła Podstawowa nr 9, Sanok
powiat stalowowolski	Małgorzata Skrok , Publiczna Szkoła Podstawowa, Przyszów
powiat strzyżowski	Anna Fafara-Iskra , Szkoła Podstawowa w Zespole Szkół im. Jana Pawła II, Babica
powiat tarnobrzeski	Justyna Biesiadecka , Szkoła Podstawowa nr 2 im. Henryka Sienkiewicza, Nowa Dęba
Przemyśl	Aneta Mruk , Szkoła Podstawowa nr 6 im. Ojca Świętego Jana Pawła II, Przemyśl
Rzeszów	Edyta Maściclo-Sączawa , Szkoła Podstawowa nr 12 im. Juliana Przybosa, Rzeszów
Tarnobrzeg	Edyta Gołębiowska , Szkoła Podstawowa nr 9 im. Jana Pawła II, Tarnobrzeg

NAUCZYCIEL KLAS IV-VIII	
Krosno	Natalia Cyran , Katolicka Szkoła Podstawowa im. ks. Bronisława Markiewicza, Krosno
powiat brzozowski	ks. Bartosz Jakubowski , Szkoła Podstawowa im. Świętej Jadwigi Królowej Polski z Oddziałem
Przedszkolnym, Izdeblki	
powiat dębicki	Magdalena Machaj , Szkoła Podstawowa im. Komisji Edukacji Narodowej, Brzostek
powiat jarosławski	Łukasz Bednarz , Zespół Szkolno-Przedszkolny im. Aleksandra Fredry, Surochów
powiat jasielski	Agnieszka Mijaś-Bara , Szkoła Podstawowa nr 2 im. Wincentego Witosa, Osobnica
powiat kolbuszowski	Wioleta Bystrek , Szkoła Podstawowa im. Polskich Noblistów, Bukowiec
powiat krośnieński	ks. dr Mariusz Godek , Szkoła Podstawowa, Krasna
powiat leski	Bogumiła Łoś , Zespół Szkół i Placówek, Wołkowyja
powiat leżajski	Jadwiga Chmura , Szkoła Podstawowa, Dębno
powiat lubaczowski	Grzegorz Pachla , Zespół Szkolno-Przedszkolny, Nowy Lubliniec
powiat łańcucki	Monika Olechowska , Szkoła Podstawowa im. św. Jana Bosko w Zespole Szkolno-Przedszkolnym, Wysoka
powiat mielecki	Katarzyna Sikora , Zespół Szkół, Malinie
powiat niżański	Anna Sycz , Szkoła Podstawowa, Bieliny
powiat niżański	Luiza Borek , Publiczna Szkoła Podstawowa, Hucisko
powiat przemyski	Justyna Gawlikowska , Szkoła Podstawowa, Siedliska
powiat przeworski	Diana Miś-Bobko , Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II, Adamówka
powiat ropczycko-sędziszowski	Anna Zarzeczny , Szkoła Podstawowa nr 1 im. Mikołaja Kopernika, Ropczyce
powiat rzeszowski	Tomasz Grzebyk , Szkoła Podstawowa Im. Armii Krajowej, Kielanówka
powiat sanocki	Sylwia Koteńko , Szkoła Podstawowa nr 9, Sanok
powiat stalowowolski	Joanna Sobilo , Publiczna Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II, Pysznica
powiat strzyżowski	Mirosław Kmiotek , Szkoła Podstawowa im. Jana Twardowskiego, Nowa Wieś
powiat tarnobrzeski	Jerzy Brzuszek , Szkoła Podstawowa nr 2 im. Henryka Sienkiewicza, Nowa Dęba
Przemyśl	Ewa Gluszyk , Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr 1, Przemyśl
Rzeszów	Rafał Michta , Szkoła Podstawowa nr 37 im. Tadeusza Ferencza, Rzeszów
Tarnobrzeg	Natalia Krakowiak , Publiczna Katolicka Szkoła Podstawowa im. św. Jana Pawła II, Tarnobrzeg

NAUCZYCIEL SZKOŁY PONADPODSTAWOWEJ	
Krosno	Joanna Balicka-Beben , Zespół Szkół Ponadpodstawowych nr 1 im. Jana Szczepanika, Krosno
powiat bieszczadzki	Edyta Kmiecik , Bieszczadzki Zespół Szkół Zawodowych, Ustrzyki Dolne
powiat brzozowski	Anna Dudek , I Liceum Ogólnokształcące im. Króla Kazimierza Wielkiego, Brzozów
powiat dębicki	Marcin Słota , Zespół Szkół Zawodowych nr 1 im. Jana Pawła II, Dębica
powiat jarosławski	Mateusz Jakubowski , Technikum, Radymno
powiat jasielski	Bożena Gogosz , Zespół Szkół nr 4 im. Jana Pawła II, Jasło
powiat kolbuszowski	Magdalena Bryk , Zespół Szkół Technicznych im. Bohaterów Września 1939 r., Kolbuszowa
powiat krośnieński	Iwona Pytel , Zespół Szkół im. Rotmistrza Witolda Pileckiego, Iwonicz
powiat lubaczowski	Katarzyna Kruk-Babik , Technikum, Oleszyce
powiat łańcucki	Katarzyna Wrona-Bar , II Liceum Ogólnokształcące, Łańcut
powiat mielecki	Maria Miodunka-Kobiernik , I Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Konarskiego, Mielec

powiat niżański	Ewelina Miklas , Regionalne Centrum Edukacji Zawodowej, Nisko
powiat przeworski	Anna Lewkowicz , Zespół Szkół Zawodowych im. Króla Jana III Sobieskiego, Przeworsk
powiat ropczycko-sędziszowski	Wioleta Wiśniewska-Fudala , Zespół Szkół im. ks. dra Jana Zwierza, Ropczyce
powiat rzeszowski	Aleksandra Bernatowska-Hadała , Liceum Ogólnokształcące z Oddziałami Dwujęzycznymi, Boguchwała
powiat sanocki	dr Grzegorz Klimkowski , I Liceum Ogólnokształcące im. Komisji Edukacji Narodowej, Sanok
powiat stalowowolski	Daniel Rajkowski , Zespół Szkół nr 3 im. Króla Jana III Sobieskiego, Stalowa Wola
powiat strzyżowski	Joanna Martens-Skoczek , Liceum Ogólnokształcące im. Adama Mickiewicza, Strzyżów
powiat tarnobrzeski	Robert Suska , Zespół Szkół nr 1, Nowa Dęba
Przemyśl	Mariusz Fudala , I Liceum Ogólnokształcące im. Juliusza Słowackiego, Przemyśl
Rzeszów	Wiesław Pyzia , III Liceum Ogólnokształcące im. Cypriana Kamila Norwida, Rzeszów
Tarnobrzeg	Rafał Tracz , Zespół Szkół im. ks. Stanisława Staszica, Tarnobrzeg

PRZEDSZKOLE ROKU	
Krosno	Przedszkole Niepubliczne Terapeutyczne Hocki Klocki , Krosno, Batorego 2E
powiat bieszczadzki	Przedszkole nr 1 , Ustrzyki Dolne, Pionierska 8
powiat brzozowski	Przedszkole , Blizne, 123
powiat dębicki	Przedszkole Miejskie nr 12 , Dębica, Cmientarna 56
powiat jarosławski	Prywatne Bajkowe Przedszkole , Jarosław, os. Piłsudskiego 23/60
powiat jasielski	Przedszkole nr.1 , Jasło, Nowa 14
powiat kolbuszowski	Oddział Przedszkolny w Szkole Podstawowej , Wilcza Wola, Wilcza Wola 29A
powiat krośnieński	Przedszkole Samorządowe , Korczyna, Parkowa 6
powiat leski	Przedszkole Samorządowe im. Misia Uszatka , Lesko, Kaczkowskiego 26
powiat leżajski	Oddział Przedszkolny w Szkole Podstawowej , Przychojec, Przychojec 159
powiat lubaczowski	Przedszkole Publiczne , Cieszanów, Sobieskiego 1
powiat łańcucki	EncePence Niepubliczne Przedszkole i Żłobek , Łańcut, Wyszyńskiego 41A
powiat mielecki	Przedszkole Niepubliczne Mistrzowie Zabawy , Mielec, Budowlana 12
powiat niżański	Przedszkole Niepubliczne DOMmisia , Nisko, Sandomierska 61
powiat przemyski	Oddział Przedszkolny w Szkole Podstawowej im. św. Stanisława Kostki , Maćkowice, Maćkowice 64
powiat przeworski	Bajkowe Przedszkole , Przeworsk, Tatarska 25
powiat rzeszowski	Oddział Przedszkolny w Szkole Podstawowej , Ulanica 28
powiat sanocki	Przedszkole Montessori Lili's Team , Sanok, Kochanowskiego 25
powiat stalowowolski	Przedszkole Terapeutyczne Ene-Due-Rabe , Stalowa Wola, Siedlanowskiego 3
powiat strzyżowski	Przedszkole Publiczne , Pstrągowa 105
powiat tarnobrzeski	Samorządowe Przedszkole w Gorzycach , Gorzyce, Edukacji Narodowej 3
Przemyśl	Przedszkole nr 13 , Przemyśl, Kopernika 14
Rzeszów	Przedszkole Niepubliczne Akademia Dziecka , Rzeszów, Zacisza 7B
Tarnobrzeg	Przedszkole Katolickie im. św. Józefa , Tarnobrzeg, Konstytucji 3 Maja 11

SZKOŁA ROKU	
Krosno	Zespół Szkół Mechanicznych im. Stanisława Staszica , Krosno, Tysiąclecia 5
powiat brzozowski	Szkoła Podstawowa nr 1 im. Władysława Szafera , Brzozów, Parkowa 5
powiat dębicki	Zespół Szkół nr 4 im. Mikołaja Kopernika , Dębica, Strumskiego 1
powiat jarosławski	Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II , Zapałów, Zapałów 159
powiat jasielski	Szkoła Podstawowa nr 2 im. Wincentego Witosa , Osobnica 389
powiat kolbuszowski	Zespół Szkolno - Przedszkolny nr 1 , Mechowiec, Mechowiec 78
powiat krośnieński	Szkoła Podstawowa im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego , Wróblík Szlachecki, Szkolna 5
powiat leski	Szkoła Podstawowa im. św. Jana Pawła II , Baligród, Mickiewicza 1
powiat leśki	Szkoła Podstawowa im. Szybowników Polskich , Bezmiechowa Dolna 215
powiat leżajski	Szkoła Podstawowa nr 1 im. Mikołaja Kopernika , Leżajsk, Grunwaldzka 1
powiat lubaczowski	Szkoła Podstawowa im. gen. Antoniego Jeziorańskiego , Nowy Lubliniec 75
powiat łańcucki	Zespół Szkół nr 2 im. Jana Kochanowskiego , Łańcut, Podzwierzyniec 41
powiat mielecki	I Liceum Mistrzostwa Sportowego Stal Mielec , Mielec, Sękowskiego 1
powiat niżański	Publiczna Szkoła Podstawowa nr 2 , Rudnik nad Sanem, Piłsudskiego 7
powiat niżański	Publiczna Szkoła Podstawowa nr 3 , Nisko, Piaskowa 15
powiat przemyski	Szkoła Podstawowa , Leszczawa Dolna 21
powiat przeworski	Szkoła Podstawowa im. Bł. Jerzego Popiełuszki , Miocin 384
powiat ropczycko-sędziszowski	Szkoła Podstawowa nr 1 im. Mikołaja Kopernika w Ropczycach , Ropczyce, Wyspiańskiego 8
powiat rzeszowski	Niepubliczna Szkoła Podstawowa , Bratkowice 150
powiat sanocki	Szkoła Podstawowa im. Jana Stapińskiego , Długie, Sanocka 121
powiat stalowowolski	Publiczna Szkoła Podstawowa , Przyszów, Jana Pawła II 64
powiat strzyżowski	Szkoła Podstawowa im. Stanisława Konarskiego , Zaborów 99
powiat tarnobrzeski	Zespół Szkół im. por. Józefa Sarny , Gorzyce, Żwirki i Wigury 2
Przemyśl	Szkoła Podstawowa Stowarzyszenia Absolwentów ILO , Przemyśl, Dworskiego 25
Rzeszów	Szkoła Podstawowa nr 28 z Oddziałami Dwujęzycznymi im. płk. Łukasza Cieplińskiego , Rzeszów, Solarza 12
Rzeszów	Szkoła Podstawowa nr 3 im. Henryka Sienkiewicza , Rzeszów, Hoffmanowej 11
Tarnobrzeg	Zespół Szkół nr 2 im. Bartosza Głowackiego , Tarnobrzeg, Jachowicza 4

NAUCZYCIEL AKADEMICKI	
1 miejsce	dr Piotr Puszc , Wydział Nauk Ścisłych i Technicznych Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów
2 miejsce	dr n. med. Damian Strójny , Kolegium Medyczne WSliZ, Rzeszów
3 miejsce	dr Magdalena Babuška-Roczniać , Uczelnia Państwowa im. Jana Grodka, Sanok

DYREKTOR PLACÓWKI EDUKACYJNEJ ROKU	
1 miejsce	Karolina Ziemba , Niepubliczne Przedszkole Integracyjne Wyspa Skarbów, Jarosław
1 miejsce	Sylwia Jadach-Wasyłeczko , Szkoła Podstawowa, Lipnica
3 miejsce	Barbara Skóra-Czachor , Zespół Szkół im. Jana Pawła II, Sokołów Małopolski

PSYCHOLOG/PEDAGOG SZKOLNY ROKU	
1 miejsce	Mariola Prądzińska , Szkoła Podstawowa im. mjr Henryka Dobrzańskiego Hubala, Bircza
2 miejsce	Elżbieta Józefczyk , Szkoła Podstawowa im. Stanisławy Grelli, Wrocanka
2 miejsce	Weronika Drożdżał , Zespół Szkół Budowlanych im. Tadeusza Kościuszki, Brzozów

SZKOŁA JĘZYKOWA ROKU	
1 miejsce	Manhattan Szkoła Języka Angielskiego , Głogów Małopolski, Fabryczna 9
2 miejsce	Iwo-English Biuro Językowe , Iwonicz-Zdrój, Zdrojowa 74
3 miejsce	Easy Deutsch - Szkoła języków obcych , Rzeszów, Miłocińska 1A

ENERGY LANDIA



WYCIECZKI SZKOLNE

SEZON 2026

BEST
FOR SCHOOL
TRAVELLERS
IN POLAND

**2 PARKI
1 BILET**

ENERGYLANDIA
+ WATER
PARK



ZAREZERWUJ



WARSZTATY
EDUKACYJNE



1 OPIEKUN
NA 10 OS.
ZA 1 ZŁ



KIEROWCA
GRATIS



DARMOWY
PARKING
DLA AUTOKARÓW



POCZĘSTUNEK
GRATIS



NAJWYŻSZE NORMY
BEZPIECZEŃSTWA

strona ZDROWIA

stronazdrowia.pl

W NUMERZE:

Sposoby na artrozę

Artroza to proces chorobowy polegający na występowaniu zwyrodnień w układzie kośto-mięśniowym, który doprowadza do zmian w obszarze tkanki chrzęstnej, a na-

stępnie, stopniowo zaczyna obejmować cały staw. Pacjenci zmagający się z artrozą doświadczają bólu stawów, który pojawia się np. przy zmianach pogody lub podczas aktywności fizycznej, a najczęściej ustępuje po okresie odpoczynku i relaksacji.

ZA TYDZIEŃ:

- Autyzm u kobiet i dziewcząt – objawy, trudności z diagnozą i życie w spektrum
- Ten zabieg kosztuje 600 zł, na NFZ możesz go zrobić za darmo



FOT. 123RF

Gruźlica to nadal realne zagrożenie. Jak ją rozpoznać i leczyć?

Monika Piorun
redakcja@stronazdrowia.pl

W ostatnich latach Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) zaobserwowała pierwszy od dekady wzrost liczby zgonów spowodowanych gruźlicą.

Wydawać by się mogło, że gruźlica istnieje już tylko w historycznych zapiskach, bo dzięki obowiązkowym szczepieniom choroba ta została wyeliminowana. Jednak statystycznie co sekundę na świecie 1 osoba zaraża się *Mycobacterium tuberculosis complex*, czyli prątkami gruźlicy, a co 3 minuty na gruźlicę umiera dziecko. Nosicielami tych kilku gatunków bakterii jest około 2-3 miliardy ludzi na całym globie. Niestety, walka z tymi uporczywymi zarazkami nie należy do najłatwiejszych, mimo że ryzyko infekcji dotyczy tylko około 10 proc. zakażonych.

Zachorowania na gruźlicę zostały skutecznie zahamowane przez szczepienia, jednak w czasie pandemii i migracji spowodowanych wojną choroba ta powróciła, a WHO odnotowuje wzrost liczby zachorowań. W 2021 roku WHO zaobserwowało także po raz pierwszy od 10 lat wzrost liczby zgonów na gruźlicę. W 2023 roku odnotowano najwyższą od 1995 roku liczbę przypadków gruźlicy (ponad 8,2 mln nowych diagnoz) i 1,25 mln zgonów.

Gruźlica w Polsce i na świecie

W Polsce od połowy lat 50. ubiegłego stulecia wprowadzono obowiązkowe szczepienia przeciwko gruźlicy, dzięki którym udało się znacznie ograniczyć rozwój choroby. Obecnie jednak obserwuje się stały wzrost zagrożenia gruźlicą, głównie ze względu na przybywających do naszego kraju uchodźców z Ukrainy, wśród których wiele osób nie jest zaszczepionych przeciwko gruźlicy.

W ostatnich latach w naszym kraju statystyki dotyczące zachorowań na gruźlicę są dwukrotnie wyższe niż w Czechach



FOT. 123RF

W 2024 roku w Polsce zgłoszono blisko 4 tysiące przypadków gruźlicy. Chorobą można się zarazić od zainfekowanej nią osoby

i na Słowacji oraz aż siedmiokrotnie większe niż np. w Norwegii.

W skali całego globu Polska oceniana jest jednak jako kraj o średniej zapadalności na gruźlicę, a liczba przypadków zachorowań na gruźlicę w Polsce co roku spada. Ze wstępnych danych Instytutu Gruźlicy i Chorób Płuc wynika, iż w 2024 roku zgłoszono w Polsce 3946 przypadków gruźlicy, a w 2023 roku było ich 4436.

Najwyższy odsetek chorych na gruźlicę na świecie występuje w krajach Trzeciego Świata w Afryce (gdzie ponad połowa zakażonych jest również nosicielami wirusa HIV) oraz z Azji (głównie Indii, Indonezji i Chin). Jak podaje Zakład Epidemiologii i Medycyny Tropikalnej Wojskowego Instytutu Medycznego – gruźlica obok AIDS jest obecnie główną przyczyną zgonów

z powodu chorób zakaźnych na świecie.

Przyczyną gruźlicy są bakterie

Przebywanie w dużych skupiskach ludzkich od zawsze sprzyjało szybkiemu rozprzestrzenianiu się mikroskopijnych, przenoszonych drogą kropelkową, pokarmową lub przez dotyk prątków gruźlicy.

W 1882 roku odkrył je niemiecki lekarz i bakteriolog Robert Koch. Choć był to niewątpliwie przełom w medycynie, który dał szansę na ograniczenie

Statystycznie co sekundę na świecie jedna osoba zaraża się prątkami gruźlicy, a co trzy minuty na gruźlicę umiera dziecko.

skali zachorowań na gruźlicę, to jednak aż do dziś nie udało się w pełni oślepnąć prątków wywołujących tę chorobę. Dlaczego?

Mimo że bakterie te giną podczas gotowania i pasteryzacji, to jednak wcale nie jest łatwo się ich pozbyć. Przez długie lata potrafią bowiem przetrwać np. w roztocach kurzu domowego lub w glebie – jeśli tylko nie mają dostępu do słońca.

Są wyjątkowo wrażliwe na światło i promienie UV, za to wykazują dużą odporność na gnienie i wysychanie.

Na dodatek współcześnie dostępne leki są wobec nich coraz mniej skuteczne, co w ostatnich latach przyczyniło się do zwiększonej liczby zachorowań na gruźlicę – nie tylko na terenach, gdzie szczepienia przeciwko gruźlicy nie są obowiązkowe.

Gruźlicą można się zarazić, przebywając w otoczeniu zainfekowanej osoby. Wystarczy, że kichnie, zakasze lub tylko coś powie czy się zaśmieje, a umożliwi to prątkom gruźlicy przedostanie się do kolejnego organizmu drogą kropelkową. Zwykle podanie ręki gruźlikowi nie jest jednak ryzykowne – zwłaszcza jeśli zwracamy uwagę na przestrzeganie higieny osobistej.

Do zarażenia może zaś dojść drogą pokarmową poprzez spożycie nieprzepracowanej wody lub mleka, w których obecne są prątki gruźlicy. Choroba może także pojawić się na skutek zjedzenia mięsa zwierzęcia zarażonego gruźlicą. Rzadziej dochodzi do infekcji w wyniku kontaktu zarazków ze skórą, np. z powodu skażeń.

W postaci pierwotnej gruźlica może wywoływać symptomy przypominające początkową fazę grypy, a także prowadzić do powiększenia węzłów chłonnych. Może też przebiegać zupełnie bezobjawowo i samistnie ustąpić.

W tzw. popierwotnej formie ma związek z prątkami, którym udało się przetrwać w ludzkim organizmie w stanie uśpienia. Może obejmować różne narządy.

Choć gruźlica najczęściej atakuje płuca, to jednak może szkodzić także innym organom. Najsilniejszymi lekami polecanymi do walki z gruźlicą są antybiotyki (izoniazyd i ryfampicyna a także streptomycyna, pyrazinamid i etambutol).

Dokładne dawki powinny być dopasowane do stanu chorego, jego wieku i stopnia zaawansowania choroby. Niestety, bez specjalistycznej pomocy nawet co drugi gruźlik może umrzeć.

Dlaczego kuracjusze rezygnują z leczenia w sanatoriach? Przyczyny mogą zaskakiwać

Emil Hoff
emil.hoff@polskapress.pl

NFZ alarmuje: coraz więcej pacjentów odwołuje swoje pobyty w sanatoriach, mimo długiego oczekiwania i grożących kar. Czemu tak się dzieje?

Trzytygodniowy, darmowy turnus na NFZ w jednym z profesjonalnych sanatoriów w pięknej miejscowości uzdrowskiej - to marzenie wielu pacjentów. Dostać się na taki turnus nie jest łatwo: należy uzyskać skierowanie od lekarza, potwierdzenie od specjalisty, który wyznacza miejsce i termin, i odczekać swoje w kolejce, nieraz nawet i 10 miesięcy.

Okazuje się jednak, że coraz więcej Polek i Polaków rezygnuje z wyznaczonych turnusów w sanatoriach.

NFZ podzielił się najnowszymi statystykami rezygnacji z pobytów w sanatoriach za rok 2025. W poście na platformie X Fundusz wskazał, że w 2025 r. było łącznie aż ponad 134 tys. takich rezygnacji, o ok. 6 tys. więcej niż w 2024 r. (127 tys.).

Dlaczego rezygnujemy z pobytu w sanatoriach?

Ciekawa wydaje się kwestia: dlaczego właściwie coraz więcej pacjentów odwołuje swoje pobyty?

Różnorodne odpowiedzi przynoszą komentarze internautów pod postem NFZ i na grupach na Facebooku.

Ważną przyczyną bywa zła pogoda jesienią i zimą.

WARTO WIEDZIEĆ

W przypadku rezygnacji ze skierowania na leczenie uzdrowskie należy w trybie natychmiastowym pisemnie powiadomić o tym fakcie NFZ oraz odesłać oryginał skierowania. Ocena zasadności rezygnacji dokonana zostanie na podstawie pisemnego i udokumentowanego uzasadnienia pacjenta oraz przedstawionej dokumentacji medycznej. Nieuzasadniony bądź nieudokumentowany zwrot skierowania na leczenie uzdrowskie będzie traktowany jako rezygnacja z leczenia.



Kuracjusze często rezygnują z wymarzonego pobytu w sanatorium

- Jest wiele przyczyn takiego stanu rzeczy - pisze pani Beata. - Raz byłam w Łądku w styczniu. W moim domu nie było żadnych zabiegów, wszystkie w innych budynkach. Mąż po mnie przyjechał, tak się rozchorowałam. Nigdy więcej.

- Niedogrzanie w okresach zimnych powoduje, że pół turnusu wyjeżdża chorych. Na drugi raz zrezygnuję z pobytu w listopadzie - zapewnia pani Alicja.

Często wskazywane są też problemy komunikacyjne.

- Ludzie rezygnują, bo Fundusz wysłał ich 600 km od domu, i to jeszcze nie do Kołobrzegu lub Świnoujścia - domyśla się Witamina.

- Bo wysyłają z jednego końca Polski na drugi, a przecież to są seniorzy i nie zawsze mają możliwość dojazdu, i to jeszcze z ciężką walizką - potwierdza pani Halina.

- Nie dość, że w drugi koniec Polski, to jeszcze kurort w takim miejscu, że nie ma czym dojechać (5 przesiadek), a torba na 3 tyg. trochę waży - dodaje pani Danuta.

Komentarze dają do myślenia

Bardzo ciekawy komentarz nt. statystyk rezygnacji z turnusów można przeczytać na facebookowym profilu Stowarzyszenia Pomocy Osobom Niepełnosprawnym i Ich Rodzinom „Razem”.

Autor podkreśla, że czasem najpoważniejszą przeszkodę

stanowią finanse, bo darmowe turnusy też w istocie wiążą się z kosztami, które dla gorzej sytuowanych pacjentów mogą okazać się zbyt wysokie.

- Dane NFZ są bezlitosne: rezygnacje z wyjazdów do sanatoriów idą w tysiące, a statystyki rosną z każdym miesiącem.

Scenariusz zazwyczaj wygląda tak samo. Składasz wniosek, stoisz w kolejce kilkanaście lub kilkadziesiąt miesięcy.

Kiedy w końcu przychodzi twoja kolej, dostajesz wyliczenie kosztów i orientujesz się, że „darmowe” leczenie to luksus, na który cię nie stać - czytamy w poście.

Dodatkowo płatne jest np. zakwaterowanie, wyżywienie, dojazd w obie strony, dochodzą też opłaty klimatyczne.

Dla osoby z niepełnosprawnością albo seniora z niską emeryturą to bariera nie do przejścia. Wybór jest prosty: albo leki i czynsz, albo dwa tygodnie rehabilitacji.

Pewną rolę odgrywa też długi czas oczekiwania w kolejce na turnus.

Po dwóch latach czekania stan zdrowia często pogarsza się na tyle, że człowiek nie ma już siły na podróż, która miała go postawić na nogi.

Autor podsumowuje smutno:

- System oferuje ci pomoc tylko na papierze. W praktyce zostajesz sam z bezużytecz-

nym skierowaniem w rękę, bo inflacja zjadła twoje szanse na powrót do sprawności.

Jak uniknąć kary po rezygnacji?

Każda decyzja o rezygnacji z wyjazdu do sanatorium, to także szansa dla kogoś innego, pod warunkiem że NFZ dowie się o tym z odpowiednim wyprzedzeniem. Zwrot w ostatniej chwili często oznacza, że miejsce po prostu przepada, bo nikt nie zdąży się już spakować i dojechać. Wówczas takie miejsce po prostu przepada.

Za odwołanie turnusu w sanatorium bez odpowiedniego uzasadnienia grozi kara: utrata miejsca w kolejce i konieczność ponownego wniosku o leczenie sanatoryjne. Za przedwczesne przerwanie turnusu też grozi kara pieniężna: opłata według cennika za każdą pozostałą dobę pobytu.

Kary mają służyć zdyscyplinowaniu pacjentów i zminimalizowaniu kosztów rezygnacji pobytów na ostatnią chwilę. Jak ich uniknąć?

Należy pisemnie (listownie lub przez e-mail) powiadomić oddział wojewódzki NFZ o rezygnacji z pobytu w sanatorium. Trzeba też podać uzasadnienie. NFZ jako dobre uzasadnienie uznaje:

- chorobę i pobyt w szpitalu,
- nagłe wypadki losowe, nieprzewidziane w chwili składania wniosku o leczenie sanatoryjne (ślub, pogrzeb).



Niepojawienie się pacjenta na umówionej wizycie to zmartwienie wielu placówek medycznych

Co szósta wizyta u lekarza nie dochodzi do skutku

Barbara Wesola
barbara.wesola@polskapress.pl

Nawet 15 proc. umówionych wizyt lekarskich w Polsce nie dochodzi do skutku, ponieważ pacjenci nie pojawiają się w wyznaczonym terminie.

Według analiz Narodowego Funduszu Zdrowia oznacza to kilkanaście milionów niewykorzystanych wizyt rocznie. Problem ten generuje straty finansowe dla placówek medycznych i wydłuża kolejki do specjalistów. Ekspertiści wskazują, że w ograniczeniu zjawiska mogą pomóc systemy automatycznego kontaktu z pacjentem, tzw. voiceboty.

Zjawisko określane jako no-show, czyli niepojawienie się pacjenta na umówionej wizycie, pozostaje jednym z największych wyzwań organizacyjnych w ochronie zdrowia. Średnio dotyczy ono około 10-15 proc. wszystkich terminów konsultacji.

W praktyce oznacza to znaczną liczbę niewykorzystanych wizyt. W placówce realizującej około 10 tys. konsultacji miesięcznie nawet 1000 terminów może pozostać niewykorzystanych. Przy średnim koszcie wizyty wynoszącym 400 zł oznacza to potencjalnie nawet 400 tys. zł miesięcznie utraconych przychodów.

- W wielu placówkach problem nie polega na braku pacjentów, lecz na niewykorzystanych terminach.

Automatyzacja pierwszej linii kontaktu pozwala znacząco ograniczyć to zjawisko, ponieważ system proaktywnie kontaktuje się z pacjentem i umożliwia szybkie potwierdzenie lub odwołanie wizyty - mówi Leszek Moszczyński,

dyrektor operacyjny w Easy-Call.

Jednym z rozwiązań ograniczających problem nieodbytych wizyt są voiceboty, czyli systemy automatycznej komunikacji głosowej oparte na sztucznej inteligencji. Mogą one przypominać pacjentom o terminach konsultacji, umożliwiać potwierdzanie wizyt oraz informować o zmianach w harmonogramie lekarzy.

W przeciwieństwie do tradycyjnych infolinii takie systemy mogą prowadzić jednocześnie wiele rozmów i automatycznie kontaktować się z pacjentami.

- Voicebot ma skuteczność kontaktu z pacjentem dochodzącą nawet do 95 proc. W większości wdrożeń pozwala to obniżyć wskaźnik no-show o ponad 50 proc. już w pierwszym miesiącu działania, a w dobrze zoptymalizowanych placówkach medycznych zejść ze wskaźnikiem no-show nawet do około 1 proc. - podkreśla Leszek Moszczyński.

Takie technologie są wdrażane również w Polsce. Jednym z dostawców rozwiązań w tym obszarze jest EasyCall, należąca do spółki technologicznej SoftBlue, która rozwija systemy conversational AI dla sektora medycznego. Narzędzia tego typu integrują się z systemami informatycznymi placówek i wspierają procesy rejestracji oraz zarządzania harmonogramami pacjentów.

Według ekspertów automatyzacja komunikacji z pacjentami może w najbliższych latach odgrywać coraz większą rolę w organizacji pracy placówek medycznych, zwłaszcza w warunkach rosnących kosztów i niedoboru personelu administracyjnego.

Jak zatrzymać postęp artrozy? Najlepszy jest umiarkowany, ale systematyczny ruch



„Na własną rękę” można, a nawet powinno się dbać o utrzymanie odpowiedniej masy ciała. W zapobieganiu ograniczenia ruchomości stawów pomoże też aktywność fizyczna. Spacer, jazda na rowerze, pływanie

Ingrid Hintz-Nowosad
ingrid.hintz@polskapress.pl

Jest przyczyną dolegliwości bólowych około dwóch milionów Polaków. Borykające się z nią osoby skarżą się na ból, dyskomfort i ograniczenie swobody ruchów.

Do często występujących przypadków artrozy należą zwyrodnienia stawów biodrowych, kolanowych oraz kręgosłupa.

Choroba zwyrodnieniowa stawów

Artroza to proces chorobowy polegający na występowaniu zwyrodnienia w układzie kostno-mięśniowym, który doprowadza do zmian w obszarze tkanki chrzęstnej, a następnie, stopniowo zaczyna obejmować cały staw. Mają na to wpływ zdarzenia zarówno biologiczne, jak i mechaniczne (np. urazy), które doprowadzają do degradacji tkanek.

Do charakterystycznych cech schorzenia należy:

- stwardnienie części podchrzęstnej kości,
- powstawanie torbieli, stanów zapalnych,
- zmiany w budowie kości (tworzenie się wyrostki kostnych brzozy).

Ryzyko wystąpienia zwyrodnienia wzrasta, gdy struktura tkanki łącznej w danym stawie

jest nadmiernie przeciążana (przez dłuższy czas) lub gdy sama tkanka charakteryzuje się nieprawidłową budową. Do najczęstszych przyczyn występowania zmian należą urazy, zabiegi chirurgiczne, choroby metaboliczne, choroby zapalne stawów lub wiek. Z do najwcześniejszych objawów, które dają o sobie znać na początku choroby, należą dolegliwości bólowe. Pacjenci zmagający się z artrozą doświadczają bólu stawów, który pojawia się np. przy zmianach pogody lub podczas aktywności fizycznej, a najczęściej ustępuje po okresie odpoczynku i relaksacji. Charakterystyczna jest także sztywność stawów oraz odczuwane „trzeszczenie”, czyli tarcie w stawie podczas ruchu. Do zdiagnozowania choroby wystarczy zazwyczaj badanie wykonane przez lekarza oraz zdjęcie radiologiczne, które uwidoczni nierówne i zdeformowane powierzchnie stawowe wraz ze zmniejszeniem szpary stawowej pomiędzy nimi.

Co możesz zrobić dla swoich stawów?

W celu skutecznego leczenia lub przynajmniej zatrzymania postępowania choroby, ważna jest odpowiednia i prawidłowa edukacja potencjalnych pacjentów. „Na własną rękę” można, a nawet powinno się dbać o utrzymanie odpowiedniej masy ciała – nadwaga sprzyja

powstawaniu zwyrodnienia, ponieważ może wpłynąć na nadmierne przeciążenie stawów. Aby zapobiegać ograniczeniu ruchomości stawów, istotne jest wykonywanie odpowiednich ćwiczeń (np. opartych na wzmacnianiu mięśni posturalnych). Najlepszy będzie umiarkowany, ale systematyczny ruch (pływanie, spacer,

jazda na rowerze). Zdecydowanie nie jest wskazane wykonywanie intensywnych treningów (np. na siłowni), ponieważ może to wręcz zaszkodzić choremu, obciążając niepotrzebnie stawy i narażając na wystąpienie dodatkowej kontuzji.

Jakie są metody leczenia?

Istnieje wiele dostępnych metod leczenia, które pomagają pacjentom w uśmierzeniu bólu i zwalczaniu dolegliwości. Zalicza się do nich wsparcie farmakologiczne (leki przeciwbólowe i przeciwzapalne), a także fizykoterapię, zastrzyki czy nawet zabiegi polegające na wymianie stawu i wszczepieniu sztucznego elementu – protezy.

Kiedy dojdzie już do stanu wymagającego leczenia, pomyślmy przede wszystkim o prawidłowej diecie, suplementacji preparatami wzmacniającymi kości i chrząstki stawowe, witaminami (głównie D3 i K2) oraz o rehabilitacji z nauką ćwiczeń, które będziemy mogli wykonywać w domu. Pomocne też będą zabiegi fizyczne przeciwbólowe, ograniczające stany zapalne i wspomagające regenerację – mówi Jan Kośmider, ortopeda i specjalista rehabilitacji medycznej.

Rodzaj terapii należy skonsultować z lekarzem, który pomoże ocenić, co w danym przypadku będzie najbardziej korzystne.

WARTO WIEDZIEĆ

Skuteczny może być rezonans magnetyczny

Terapia rezonansem magnetycznym to duża szansa dla pacjentów, którzy od lat zmagają się ze schorzeniami stawów czy mięśni. Podczas zabiegów doprowadzona do otaczającej tkanki energia wywołuje w organizmie procesy metaboliczne i biofizyczne. W efekcie prowadzi to do aktywnej stymulacji komórek, dzięki której tkanka chrzęstna może ulec znacznej regeneracji i doprowadzić do szybkiej redukcji bólu. Jest to zatem bezinwazyjna metoda, nie wymagająca interwencji chirurgicznej, która daje długofalowy, trwały efekt leczenia, wynoszący co najmniej 4 lata. Terapii można się poddać w wielu klinikach w Polsce.

Żyjemy w ciągłym szumie. Naukowiec tłumaczy, jak hałas męczy nasz mózg

Barbara Wesoła
barbara.wesola@polskapress.pl

O tym, czym jest smog akustyczny i dlaczego nasze otoczenie dźwiękowe ma znaczenie dla zdrowia, mówi dr inż. Grzegorz Chrobak z Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.

Pisze pan o hałasie jako zabójcy. To brzmi bardzo groźnie.

Przez lata mówiliśmy o chorobach cywilizacyjnych – otyłości, stresie, zanieczyszczeniu powietrza. Z czasem okazało się, że do tego zestawu trzeba dopisać jeszcze jeden czynnik: hałas środowiskowy.

Kluczowe słowo to akumulacja obciążeń. Te czynniki się kumulują. Człowiek żyjący w mieście oddycha gorszym powietrzem, doświadcza stresu, prowadzi siedzący tryb życia – a do tego dochodzi jeszcze stała ekspozycja na hałas. Pod tym względem hałas jest podobny do smogu.

Jeśli miałbym w prosty sposób wyjaśnić pojęcie smogu akustycznego, to powiedziałbym tak: jest to nadmiar dźwięków w środowisku, który powoduje, że przestajemy rozróżniać ich źródła i zaczynamy odbierać je jako jeden ciągły szum, czyli jednolodne tło akustyczne.

Tak jak smog atmosferyczny składa się z wielu cząstek zanieczyszczeń, tak smog akustyczny powstaje z nakładających się na siebie emisji dźwięków: ruchu drogowego, wentylacji, klimatyzacji, urządzeń technicznych czy rozmów ludzi.

Szacuje się, że w Unii Europejskiej około 12 tys. osób rocznie umiera przedwcześnie z powodu hałasu.

Tak, ale trzeba pamiętać, że hałas działa podobnie jak tzw.

choroby współistniejące. Rzadko jest bezpośrednią przyczyną zgonu. To trochę tak, jak w przypadku wypadku samochodowego – bezpośrednią przyczyną śmierci może być krwotok wewnętrzny, ale interesuje nas krok wcześniej: jakie czynniki doprowadziły do tego krwotoku.

Hałas jest właśnie takim wcześniejszym, pośrednim czynnikiem. Koreluje z innymi obciążeniami środowiskowymi.

Organizm interpretuje hałas jako sygnał zagrożenia. Pojawia się stres, wydzielają się hormony.

Tak, ale bardzo ważny jest kontekst. Jeśli wiemy, skąd pochodzi dźwięk i dlaczego się pojawia, organizm reaguje inaczej. Jeśli słyszę samochód nadjeżdżający z daleka, jestem na to przygotowany. Problem zaczyna się przy hałasie tła, takim jak szum ruchu drogowego czy wentylacji. To dźwięk, który stale oddziałuje na nasz organizm, często nawet podświadomie. Człowiek może czuć się rozdrażniony, zmęczony albo zdekoncentrowany, ale nie zawsze potrafi wskazać przyczynę. Coraz częściej ludzie mówią: „jestem przebudżony”. I to jest chyba dobre określenie.

Hałas działa nawet wtedy, gdy śpimy.

To, że śpimy, nie oznacza, że mózg przestaje odbierać bodźce. Hałas może zaburzać fazy snu – skracać je albo powodować mikroprzebudzenia. Człowiek może się rano czuć zmęczony, choć nie wie dlaczego. A brak dobrej jakości snu jest z kolei powiązany z wieloma problemami zdrowotnymi: od zaburzeń koncentracji po depresję.



Hałas występujący w naszym środowisku działa niczym smog. Otacza nas z każdej strony

Każda z nas ma inaczej, a jednak podobnie

Każda z nas doświadcza życia inaczej, a jednocześnie tak wiele nas łączy. Poznajcie kolejne historie uczestniczek Kobięcej Twarzy Roku. Za nami drugi tydzień głosowania w tej akcji.

Kobiety dojrzałe, matki, córki - każda na innym etapie życia, każda inaczej go doświadczająca. Każda inna, a jednocześnie przecież tak wiele nas, kobiet, łączy! Jakaś wspólnota babskich losów. Wrażliwość, determinacja, radość życia, ciekawość świata i umiejętność dostrzegania piękna w małych rzeczach.

Plebiscyt Kobięcej Twarz Roku daje przestrzeń, by po-

kazać te różnorodne doświadczenia i różnorodne twarze kobiecości właśnie. Tę autentyczność, codzienną kobiecą energię, wyjątkowość. Odporność, kreatywność, zdolność do wybaczenia, cierpliwość, umiejętność cieszenia się chwilą.

- Kobięca Twarz Roku to nie tylko plebiscyt, ale też opowieść o tym, jak i gdzie kobiety znajdują swoje źródło siły i inspiracji. Ich źródłem może być hobby, praca, relacje z innymi, dom, ale też trudne doświadczenia i nawet najmniejsze zwycięstwa, o czym opowiadają uczestniczki akcji - wyjawia Katarzyna Borek, która opiekuje się plebiscytem

od strony redakcyjnej. Bo Kobięca Twarz Roku to także opowieść! - Czasami o emocjach, które towarzyszą nam na co dzień: radości, wzruszeniach, ale też o chwilach zwątpienia, trudnościach i poczuciu dumy z własnych wyborów - wylicza redaktorka.

Część uczestniczek plebiscytu Kobięcej Twarz Roku podzieliła się z nami opowieściami ze swojego życia, dzięki temu ta akcja pozwala dostrzec również to, że każda, dosłownie każda kobięca historia jest ważna i może być inspirująca. To przestrzeń, w której można opowiedzieć o tym, co w nas cenne, co kształtuje naszą kobiecą codzienność. To także

okazja do pokazania, że nie ma jednego przepisu na bycie kobietą. Że mieszają się w nas pasje, obowiązki, praca, rodzina i przyjaźnie - i że wszystkie te wątki splatają się w unikalną opowieść o nas samych.

Dziś w gazecie przedstawiamy kolejne historie trzech wyjątkowych kobiet z naszego województwa, które startują w plebiscyście Kobięcej Twarz Roku w kategoriach pokoleniowych: Córki, Matki i Kobiety Dojrzałe. Każda z nich pokazuje inne spojrzenie na życie. Jedne czerpią energię z codziennych rytuałów i drobnych przyjemności, inne z pasji i wyzwań, a jeszcze inne odnajdują się w relacjach i dawaniu siebie in-

nym. - Każda historia to obraz kobiecości w innym wymiarze. Więcej takich opowieści już wkrótce znajdziecie również na naszej stronie internetowej - zapowiada redaktorka.

Te opowieści często pełne są codziennych momentów, które potem nabierają znaczenia w kontekście całego życia. Pokazują, jak ważne są poranne przygotowania do wyjścia do przedszkola czy szkoły, wspólne posiłki w rodzinnym gronie, nasze pasje, które rozwijają i inspirują, a także chwile refleksji, które pozwalają docenić, co naprawdę jest ważne.

Co najważniejsze, to historie, które uczą nas, że kobiecość to nie tylko wygląd czy status,

ale przede wszystkim sposób, w jaki żyjemy, jakie wybory podejmujemy i jak traktujemy siebie oraz innych. - Zapraszamy do lektury tych historii z życia wziętych. Każda sylwetka uczestniczki Kobięcej Twarz Roku to przypomnienie, że w różnorodności tkwi siła, że nasze codzienne życie - choć z pozoru najczęściej tak zwyczajne - pełne jest wyjątkowych momentów, które budują nasze historie i naszą kobiecą tożsamość - uważa redaktorka, zachęcając: - Zapraszamy do lektury tych opowieści. To historie pełne humoru, ciepła i dobrej kobiecej energii, którą przepełniony jest plebiscyt Kobięcej Twarz Roku.

Więcej o akcji na www.nowiny24.pl/kobiety

KATEGORIA POKOLENIOWA: CÓRKI



● **EMILIA DACKO**
● powiaty bieszczadzki, leski i sanocki

- Najbardziej sobą czuję się wtedy, kiedy mogę być naturalna i niczego nie udawać - mówi Emilia Dacko - kobieta, dla której autentyczność nie jest hasłem, ale codziennym wyborem. Nie potrzebuje kreować się na kogoś innego. Największy spokój odnajduje wtedy, gdy może być po prostu sobą - w rozmowach, relacjach i zwykłych momentach dnia. To właśnie w nich buduje swoją pewność siebie i poczucie wewnętrznej równowagi. Jej kobiecość ma wiele odcieni - jest w niej zarówno wrażliwość, jak i siła. To umiejętność okazywania emocji, pomagania innym, ale też odwaga, by rozwijać siebie i iść własną drogą. Nie szuka definicji

na zewnątrz, bo - jak podkreśla - najważniejsze jest to, by być w zgodzie ze sobą. - Każde wyzwanie daje doświadczenie i pozwala lepiej poznać siebie - zaznacza. To właśnie trudniejsze momenty nauczyły ją wiary w siebie i wytrwałości. Zrozumiała, że nie wszystko musi przychodzić od razu, a droga - nawet jeśli bardziej wymagająca - może prowadzić do najważniejszych odkryć. W relacjach z innymi stawia na szczerość i życzliwość. Nie szuka wielkich gestów, bo wierzy, że to właśnie te najmniejsze mają największe znaczenie. - Staram się wspierać innych i być osobą, która potrafi słuchać - mówi. Najwięcej radości odnajduje w prostych chwilach - tych, które często umykają w biegu. - Cieszę mnie rozmowy, spacer czy chwila spokoju po długim dniu - zaznacza.

KATEGORIA POKOLENIOWA: MATKI



● **RENATA WIOLETTA CHAMIK**
● powiat jarosławski

- Czuję się sobą i w pełni kobieco wtedy, gdy mogę być autentyczna i spokojna w swoim codziennym życiu - mówi Renata Wioletta Chamik. Jej codzienność opiera się na drobnych rytuałach i chwilach, które dają jej poczucie równowagi - poranna kawa, moment ciszy, zadbanie o siebie. To właśnie wtedy czuje, że jest w zgodzie ze sobą i swoim tempem życia. Relacje są dla Niej fundamentem. - Rozmowy i obecność bliskich dają mi poczucie, że jestem ważna - podkreśla. To w tych relacjach odnajduje sens codzienności i motywację do działania. W codziennym życiu kieruje się prostymi, ale ważnymi wartościami. - Chciałabym, żeby inni

dostrzegali moją szczerość i to, że staram się być dobrą osobą - mówi. Rodzina, szacunek, uczciwość i wsparcie to fundament, na którym buduje swoje relacje. - Wierzę, że nawet drobne gesty mogą wiele zmienić - podkreśla. Jej siłą jest wytrwałość i umiejętność dostrzegania dobra tam, gdzie inni często go nie zauważają. - Staram się patrzeć na świat z nadzieją i dzielić się dobrą energią - mówi. Najwięcej radości odnajduje w prostych chwilach. - Największe szczęście dają mi rozmowy, uśmiech i czas spędzony z bliskimi - zaznacza. To właśnie codzienne momenty - wspólna kawa, spacer, spokojna rozmowa - mają dla Niej największą wartość. Szczególnie miejsce zajmują także dzieci, których naturalność i szczerość są dla Niej źródłem energii.

KATEGORIA POKOLENIOWA: KOBIETY DOJRZAŁE



● **WIOŁA KRÓL**
● powiat mielecki

- Moja kobiecość to składowa wielu elementów sprawiających, że lubię siebie i swoje życie - mówi Wioletta Król. Swoją siłę buduje na doświadczeniu, wdzięczności i świadomym podejściu do codzienności. Wioletta Król nie szuka już definicji kobiecości na zewnątrz. Odnajduje ją w tym, co najbliższe - w trosce o rodzinę, w dbaniu o siebie, w poczuciu bycia kochaną i potrzebną. To właśnie te elementy sprawiają, że z uśmiechem patrzy na swoje życie i z lekkością dzieli się dobrą energią z innymi. Ważnym momentem, który przewartościował Jej życie, była choroba. - Była podstępna i niszcząca, ale nauczyłam się nią za-

rzędać - mówi. To doświadczenie nie tylko ją zatrzymało, ale też pozwoliło spojrzeć na życie inaczej - z większym spokojem i dystansem. - Błahostki, które kiedyś zaśmiewały moją głowę, poszły w niepamięć - podkreśla. Dziś wie, że nawet to, co wydaje się końcem, może stać się początkiem czegoś nowego i wartościowego. Drugim filarem Jej życia jest praca - nie tylko obowiązkiem, ale przestrzenią, w której realizuje się i rozwija. - Od 35 lat uczę młodzież ze szczególnymi potrzebami edukacyjnymi - mówi. To praca wymagająca cierpliwości, empatii i ogromnego zaangażowania. Każdy dzień przynosi nowe wyzwania, ale też daje poczucie sensu. - Kiedy widzę uśmiech na twarzy ucznia, dzień staje się lepszy - podkreśla.

REKLAMA

0011499929

INFORMACJA

Wójt Gminy Dębowiec

informuje, że w dniu 23.03.2026 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Dębowcu został wywieszony **wykaz dotyczący sprzedaży następujących działek: nr 1276 i 1278 położonych w Duląbce oraz działki nr 1459 położonej w Dębowcu.**

Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy Dębowiec, tel.(013) 44 130 28 wew. 12 lub na stronach internetowych: www.debowiec.pl, www.bjp.debowiec.pl.

REKLAMA

0011499925

ZARZĄD POWIATU SANOCKIEGO

informuje,

że w okresie od 27 marca 2026 r. do 17 kwietnia 2026 r. na tablicach ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Sanoku przy ul. Rynek 1 i ul. Kościuszki 36, jak również na stronie internetowej urzędu, wywieszono **wykaz dotyczący sprzedaży nieruchomości stanowiącej własność Powiatu Sanockiego.**

Wykaz obejmuje nieruchomość położoną w **obrębie Mokre gm. Zagórz**, oznaczoną ewidencyjnie jako **działki nr 267/2.**

Szczegółowe informacje można uzyskać telefonicznie - nr tel. 13 46 57 612

REKLAMA

0011499927

INFORMACJA

Prezydenta Miasta Krosna

Stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.) informuję, że wykazy dotyczące lokali użytkowych przeznaczonych do oddania w najem zostały wywieszone w siedzibie Urzędu Miasta Krosna przy ul. Bieszczadzkiej 5 (II piętro) oraz zamieszczone na stronie internetowej Urzędu Miasta w BIP do publicznej wiadomości na okres 21 dni, tj. od dnia 24 marca 2026 r. do dnia 14 kwietnia 2026 r.

Dotyczy lokali użytkowych:

- 1) lokalu użytkowego, położonego na I piętrze budynku przy ul. A. Mickiewicza 31 w Krośnie, o powierzchni użytkowej 27.59 m²;
- 2) lokalu użytkowego, położonego na II piętrze budynku przy ul. A. Mickiewicza 31 w Krośnie, o powierzchni użytkowej 76.15 m².

AUTOREKLAMA

REKLAMA

0011499611

OBWIESZCZENIE

z dnia 25 marca 2026 r.

Stosownie do art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 311)

STAROSTA LEŻAJSKI

ZAWIADAMIA

o wydaniu decyzji nr 2/zrid/2026 z dnia 23.03.2026 r.
o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej
znak sprawy: AB.6740.3.10.2025

dla zamierzenia pn.: „**rozbudowa i przebudowa drogi gminnej nr 104748R w km 0+000 do km 0+265 wraz z niezbędną infrastrukturą oraz przebudową sieci uzbrojenia terenu w miejscowości Sarzyna**”.

Przedmiotowa inwestycja zlokalizowana jest w województwie podkarpackim, powiecie leżańskim, gminie Nowa Sarzyna, obręb Sarzyna, na działkach ewidencyjnych jak poniżej:

1. Działki położone w liniach rozgraniczających teren inwestycji:
3691/1, 3482 (3482/1, **3482/2**), 3483/1 (3483/3, **3483/4**), 3483/2 (3483/5, **3483/6**), 3687 (**3687/1**, 3687/2),
(w przypadku działek podlegających podziałowi, w nawiasie wytłuszczonym drukiem wskazano numer działki po podziale przeznaczonych pod inwestycję);
2. działki znajdujące się w granicach terenu niezbędnego, dla realizacji robót budowlanych:
2617, 3378, 3481, 3482 (3482/1), 3483/1 (3483/3), 3483/2 (3483/5), 3485, 3488, 3667/1, 3667/2, 3668, 3671, 3677, 3678, 3687 (3687/2), 3690, 3752/4

Z treścią ww. decyzji strony mogą zapoznać się w Starostwie Powiatowym w Leżajsku w Wydziale Architektury i Budownictwa przy ul. M. C.-Skłodowskiej 8 w pokoju nr 6 – w godzinach pracy urzędu.

Pouczenie o przysługujących środkach odwoławczych zawarte jest w decyzji. Decyzję uważa się za doręczoną po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

REKLAMA

0011499484

OBWIESZCZENIE STAROSTY STALOWOWOLSKIEGO

o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji
o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Działając na podstawie art. 49, ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku – Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz.U. z 2025 roku, poz. 1691) oraz zgodnie z art. 11d, ust. 5 - ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 roku o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity Dz.U. z 2025 roku poz. 418)

z a w i a d a m i a m

że na wniosek: Prezydenta Miasta Stalowej Woli
ul. Wolności 7, 37-450 Stalowa Wola

w dniu 25 marca 2026 roku zostało wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „**Rozbudowa drogi gminnej nr 100892 R – ul. Granicznej w Stalowej Woli polegająca na budowie drogi dla rowerów**” na działkach nr ewidencyjnych: **622/2, 629, 697, 1445, 581/5, 581/11 (581/19, 581/20), 581/9 (581/17, 581/18), 581/16 (581/23, 581/24, 581/25), 581/12 (581/21, 581/22)** obręb 0002 Rozwadów w jednostce ewidencyjnej 181801_1 Stalowa Wola

oznaczenie: (przed nawiasem podano nr działki ulegającej podziałowi; w nawiasie numery działek po podziale; tłustym drukiem zaznaczono działki przeznaczone pod inwestycję do trwałego zajęcia pod projektowany pas drogowy, podkreśleniem zaznaczono działki przeznaczone do czasowego zajęcia jako teren niezbędny).

W związku z powyższym, informuje się strony, iż w terminie 7 dni od dokonania zawiadomienia o wszczęciu postępowania administracyjnego, mogą zapoznać się z aktami sprawy, uzyskać wyjaśnienia w sprawie oraz złożyć ewentualne uwagi i zastrzeżenia w Wydziale Architektoniczno-Budowlanym Starostwa Powiatowego w Stalowej Woli przy ul. Podleśnej 15 (pokój 410) w godzinach urzędowania.

Zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane, po upływie 14 dni od daty publicznego ogłoszenia.

Z up. Starosty
/-/Stanisław Sobieraj
Wicestarosta

AUTOPROMOCJA

nowiny
nowiny24.pl

Czwartek
z dreszczykiem

Kup dziennik
z dodatkiem
„Pod paragrafem”

nowiny24.pl

REKLAMA

0011498958

Szpital Świętej Rodziny z wielomilionowym wsparciem z KPO. Trwa przebudowa oddziałów oraz zakupy sprzętowe.

Nowe Techniki Medyczne Szpital Specjalistyczny Imienia Świętej Rodziny Sp. z o.o. realizuje inwestycję wartą ponad 24,3 mln zł, dofinansowaną ze środków Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności. Prace już trwają — obejmują zarówno zakup nowoczesnego sprzętu diagnostyczno-terapeutycznego, jak i przebudowę części infrastruktury medycznej. Celem jest poprawa możliwości leczenia pacjentów onkologicznych w regionie.

Wsparcie zostało przyznane w ramach inwestycji D1.1.1 dotyczącej rozwoju i modernizacji infrastruktury centrów opieki wyspecjalistycznej oraz innych podmiotów leczniczych działających w obszarze onkologii. Dla placówki oznacza to jedną z najważniejszych inwestycji ostatnich lat. Jej celem jest zwiększenie dostępności do specjalistycznej diagnostyki i leczenia nowotworów płuc oraz narządu ruchu.

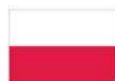
Realizowane przedsięwzięcie obejmuje zarówno zakup aparatury medycznej, jak i modernizację oddziałów. Szpital doposaża się m.in. w rezonans magnetyczny, aparaty RTG, urządzenia USG, endoskopy, a także sprzęt dla centralnej sterylizatorni. Trwa również rozbudowa oddziału ortopedii i traumatologii narządu ruchu wraz z zapleczem bloku operacyjnego.

W praktyce oznacza to nie tylko poprawę warunków pracy personelu, ale przede wszystkim większe możliwości przyjmowania i leczenia pacjentów. W ramach projektu powstaną trzy nowe sale chorych z łącznie dziewięcioma łózkami przeznaczonymi dla osób z chorobami nowotworowymi układu ruchu. To ważna informacja dla pacjentów z Podkarpacia, którzy dziś coraz częściej oczekują nie tylko szybkiego dostępu do leczenia, ale też jego kompleksowości.

Jednym z najistotniejszych elementów inwestycji jest doposażenie oddziału chirurgii klatki piersiowej w system do wykonywania zabiegów elektromagnetycznej nawigacji bronchoskopowej. To technologia pozwalająca na bardzo precyzyjne diagnozowanie zmian nowotworowych w trudno dostępnych obszarach płuc. W praktyce może to oznaczać wcześniejsze wykrywanie raka płuca, a tym samym większe szanse na skuteczne leczenie i krótszy czas oczekiwania na wdrożenie terapii.



KRAJOWY
PLAN
ODBUROWY



Rzeczpospolita
Polska

Sfinansowane przez
Unię Europejską
NextGenerationEU



DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne lub nekrolog?
Przez internet: ibo.polskapress.pl
e-mail: nowiny.ogloszenia@polskapress.pl

Biuro Ogłoszeń NOWIN, Rzeszów, ul. Unii Lubelskiej 3,
tel. 17 86 72 330, fax 17, 86-72-343,
e-mail: nowiny.ogloszenia@polskapress.pl,
biuro czynne pon.-pt. 8.00 -16.00

ZATRUDNIĘ

PRACA W BELGII - docieplanie elewacji / tynkarz
Zatrudnimy pracowników budowlanych do dociepleń i tynkowania elewacji.
Wymagane doświadczenie w pracach elewacyjnych.
Oferujemy wysokie zarobki, zakwaterowanie oraz transport.
Kontakt: 666 610 600

strefa
BIZNESU.pl

Know-how
w dobrym biznesie
strefabiznesu.pl

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

KOMINY - rozwiercanie kominów
montaż wkładów i nasad - 17 8623831

MALOWANIE-DACHÓW i elewacji
mycie, czyszczenie, długoletnie
doświadczenie, wycena gratis +
gwarancja. tel. 786 344 700

Usługi pogrzebowe

MEMORY, Rzeszów, Jagiellońska 21,
całodobowo 601491271. 17-853-29-22



– To inwestycja, która realnie zwiększy możliwości naszego szpitala i poprawi dostęp mieszkańców regionu do nowoczesnej diagnostyki oraz leczenia onkologicznego – podkreśla dr n. med. Roman Wojdyła, prezes Szpitala Świętej Rodziny.

Rozbudowa zaplecza oddziału ortopedii i traumatologii ma przełożyć się na lepszą opiekę nad pacjentami z nowotworami narządu ruchu, którzy wymagają szybkiej diagnostyki, leczenia operacyjnego i właściwego zabezpieczenia po zabiegu.

– Nowoczesna infrastruktura i lepsze wyposażenie to dla pacjentów większa szansa na szybsze rozpoznanie choroby i leczenie prowadzone na miejscu, w naszym szpitalu – mówi lek. Marek Kulczyk, ordynator Oddziału Ortopedii i Traumatologii Narządu Ruchu.

Przyznane środki wpisują się w szerszy cel Krajowego Planu Odbudowy, którym jest poprawa efektywności, dostępności i jakości systemu ochrony zdrowia. W przypadku Podkarpacia inwestycja ma szczególne znaczenie, bo wzmacnia potencjał leczniczy regionu i zwiększa dostęp do wyspecjalistycznej opieki onkologicznej bez konieczności szukania pomocy w odległych ośrodkach.

Dla mieszkańców najważniejsze będzie jednak to, że za decyzją o przyznaniu środków idą już konkretne działania: trwa zakup sprzętu, trwa przebudowa, a wraz z nimi rośnie szansa na szybszą diagnozę i skuteczniejsze leczenie. A w onkologii czas odgrywa rolę kluczową.

Projekt dofinansowany ze środków Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności (KPO).

strefa
EDUKACJI

strefa edukacji.pl

Edukacja w najwyższym stopniu

Nie sędzę, żebyśmy byli w pierwszej dwudziestce. Piosenka jest ciężka do powtórzenia dla widza

Doda w serwisie Pomponik o szansach Alicji Szemplińskiej z piosenką „Pray” w tegorocznej Eurowizji Fot. Adam Jankowski



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 46

Marcela Leszczak
nie mówi o swoim szczęściu
Celebrytka po rozstaniu z Michałem Koterskim układa sobie życie na nowo. Jej nowy ukochany jest gdyńskim biznesmenem. Para na co dzień unika fleszy, ale z mediów społecznościowych widać, że chętnie razem podróżuje po świecie. – Jestem szczęśliwa i za dużo o tym nie mówię – powiedziała Leszczak w rozmowie z Plotkiem.



Julia Wieniawa w parze z belgijskim piłkarzem
Coraz głośniejsze o tym, że celebrytka ma nowego chłopaka – belgijskiego piłkarza Hervé Matthysa, który gra w Motorze Lublin. W sobotę para bawiła się na urodzinach przyjaciółki Wieniawy – Julii Pośnik. Na InstaStory pojawiło się nagranie z imprezy, jak piosenkarka i piłkarz wznoszą toast za solenizantkę.

Sławek Uniatowski zapłacił cenę wolności
Popularny piosenkarz był ostatnio gościem programu „Mówię Wam”. Wspominał tam początki swojej kariery. – Nie poszedłem na żadne ustępstwa, na żadne kompromisy. (...) Przez to przebywałem przez 10 lat. W tym czasie wytwórnia załatwiła mi trzy koncerty: dwa charytatywne, jeden za 2000 zł, za które przetrwałem. Ledwo żyłem. Po 10 latach wytwórnia powiedziała: „Dobra, oddaj nam nasze pożyczone 6000 zł”. I to była moja cena wolności. Było warto ją zapłacić – powiedział. (GZL) Fot. Mariusz Kapala



Zimna wojna
TVP Kultura, 20:00
Historia namiętnej, lecz niemożliwej miłości dwojga ludzi. Na przeszkodzie uczuciu stają ich trudne charaktery, a także wydarzenia zimnej wojny z lat 50. XX w. w Polsce, Berlinie, Jugosławii i Paryżu. Film nagrodzonego Oscarem Pawła Pawlikowskiego („Ida”), który przyniósł reżyserowi Złotą Palmę w Cannes.

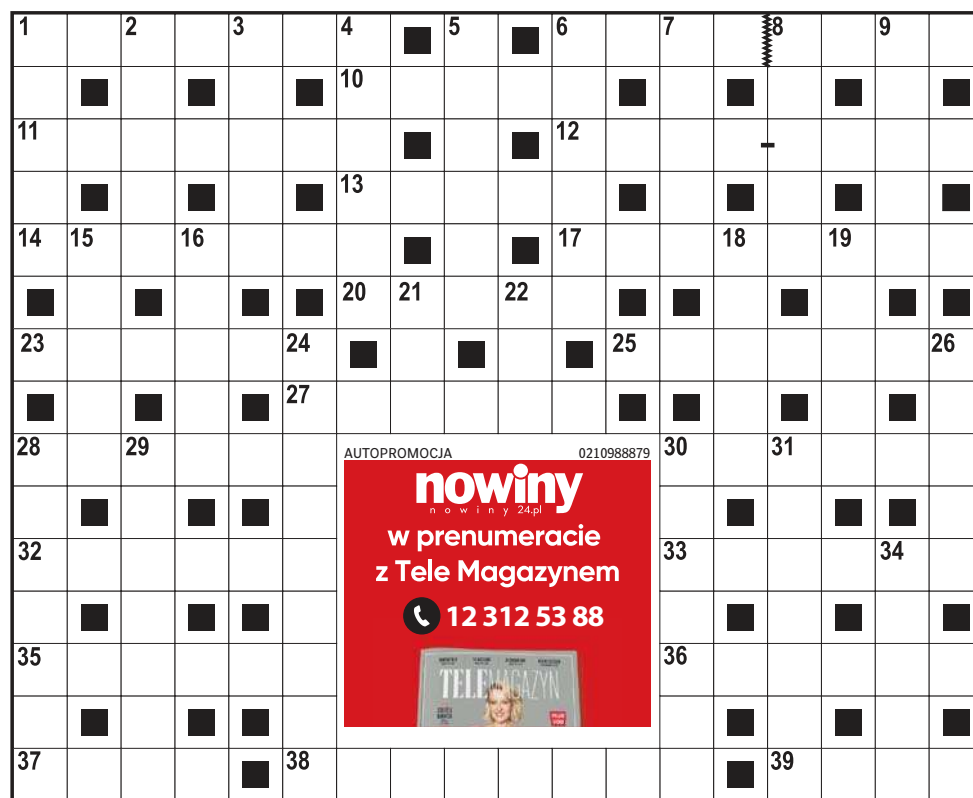
SexiPistols
Kino TV HD, 20:00
Rok 1888. W Meksyku szerzy się bezprawie. Sara postanawia porzucić salony, okradać banki i rozdawać łupy biednym. Podczas pierwszego skoku w drogę wchodzi jej zapalczywa córka farmera, Maria.

Korporacja hakerów
TVP Dokument, 22:05
Ludzie często myślą, że ataków hakerskich dokonuje facet w piwnicy, ubrany w bluź w kapturze, ale w rzeczywistości to operacje biznesowe. Dokument przenosi widzów w głąb wojny cybernetycznej i zadaje pytanie, jak powstrzymać hakerów.

Tammy
TVN, 22:55
Tytułowa Tammy ma zły dzień. Skasowała samochód, została zwolniona z pracy i na dodatek odkryła, że mąż ją zdradza. Jest splotkana, a jej jedyną deską ratunku staje się jej babcia, Pearl. Razem ruszą w podróż po USA.

Poziomo:
1) sposób przyrządzania potrawy,
6) powieść Hermana Melville'a,
10) tajne porozumienie, spiszek,
11) samobieżny pocisk morski,
12) przebój Maryli Rodowicz,
13) czółenko w maszynie do szycia,
14) kolumbijska piosenkarka i kompozytorka,
17) plan zajęć, harmonogram,
20) zagranie Igi Świątek,
23) hultajska dusza, łobuziak,
25) pomieszczenie z boksami,
27) rządy strachu i przemocy,
28) ciągle narzeka i narzeka, zrządza,
30) pogrążenie się w myślach,
32) element łóżyska ślizgowego,
33) akcja komandosów na tyłach wroga,
35) mleczny napój z firmy Bakoma,
36) oddziela pole uprawne,
37) bierwiona przy kominku,
38) auto na postoju lub na telefon,
39) rodzaj sieci rybackiej.

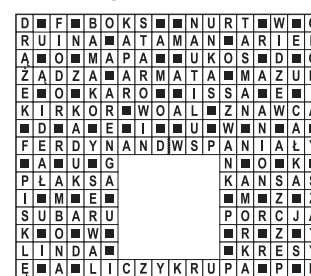
Pionowo:
1) podniosły sposób mówienia,
2) Grek z filmu Michaela Caccyannisa,
3) plamki na twarzy Pippi Langstrump,
4) prymitywny domek w lesie,
5) ... Hawn, aktorka z filmu „Szeregowiec Benjamin”,
6) wytwórca baleronu i szynki,
7) masa serowa z mleka owczego,



8) potoczna nazwa nart,
9) kpi z uznanych zasad i obyczajów,
15) japoński konkurent Toyoty,
16) górzysta wyspa Grecka u wybrzeży Albanii,
18) wynagrodzenie za pracę, pensja,
19) japoński wachlarz składany,
21) ogrodzenie z cegieł lub betonu,

22) opłata pobierana na granicy,
24) sopel zwisający ze stropu jaskini,
26) roślinny motyw dekoracyjny,
28) Jan, twórca obrazu „Bitwa pod Grunwaldem”,
29) chrześcijaństwo lub judaizm,
30) burza śnieżna, zawieja,
31) dawna zniewaga, ubliżenie,
34) określenie urzędowe lub geograficzne.

ROZWIĄZANIE NR 45



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dziś energia sprzyja działaniu, lecz unikaj pośpiechu. Horoskop dzienny radzi słuchać intuicji przy podejmowaniu ważnych decyzji.
Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojny dzień przyniesie stabilizację, ale horoskop na dziś ostrzega, by nie ignorować sygnałów od bliskich, które wiele znaczą.
Baran (21.03 - 19.04)
Komunikacja będzie kluczem do sukcesu. Horoskop dzienny na środę to wyraźna wskazówka, by dokładnie dobierać słowa...

Byk (20.04 - 20.05)
Emocje mogą być silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny podpowiada, by znaleźć czas na odpoczynek i rozmowę z kimś zaufanym.
Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciąga ludzi, lecz horoskop na dziś radzi pamiętać, aby nie dominować i dać innym przestrzeń do działania.
Rak (22.06 - 22.07)
Skup się na detalach, które dziś mają znaczenie. Horoskop dzienny na środę sugeruje unikać nadmiernej krytyki i pozwolić sobie na luz.

Lew (23.07 - 22.08)
Horoskop dzienny mówi, że harmonia w relacjach będzie dziś możliwa, jeśli postawisz na szczerść i otwartość w rozmowach z innymi.
Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja poprowadzi Cię właściwą drogą. Horoskop na dziś radzi nie ignorować przeczuć i unikać niepożądanych konfliktów.
Waga (23.09 - 22.10)
Dzień sprzyja planowaniu i nowym pomysłom, ale horoskop dzienny na środę podpowiada, by dokończyć też rozpoczęte sprawy.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Odpowiedzialność przyniesie efekty, ale horoskop dzienny podpowiada, by nie zapominać o odpoczynku i zachowaniu równowagi.
Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywność pomoże Ci rozwiązać problem. Horoskop na dziś podpowiada, by zaufać sobie i nie bać się niestandardowych rozwiązań.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wrażliwość będzie Twoją siłą, jeśli dobrze ją wykorzystasz. Horoskop dzienny na środę radzi unikać jednak nadmiernego zamartwiania się.

Świątek zwolniła Fissette'a. Kto zostanie jej nowym trenerem?

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

TENIS. Iga Świątek poinformowała przedwcześnie o zakończeniu współpracy z trenerem Wimem Fissette'em w dniu urodzin 46-letniego belgijskiego szkoleniowca.

Zwolnienie trenera Wima Fissette'a jest pokłosiem słabej formy Igi Świątek, którą prezentuje od początku tego sezonu. Największy sukces, jaki z nim osiągnęła, to zwycięstwo w ubiegłorocznej edycji wielkoszlemowego Wimbledonu, który wygrała po raz pierwszy.

„Po wielu miesiącach wspólnej pracy z trenerem Wimem Fissette podjęłam decyzję o tym, że pójdę inną drogą. To był intensywny czas pełen wyzwań i wielu ważnych doświadczeń. Jestem wdzięczna za jego wsparcie, doświadczenie i wszystko, co razem osiągnęliśmy - w tym spełnienie jednego z moich największych sportowych marzeń. Dziękuję Ci Trenerze za ten czas i za lekcje, jakie dzięki Tobie odebrałam. Życzę Ci wszystkiego dobrego - zarówno zawodowo, jak i prywatnie” - napisała Świątek na Instagramie.

Trener Fissette po decyzji Świątek podziękował jej za wspólne chwile. Belg przekazał polskiej tenisistce życzenia powodzenia i dalszych sukcesów. „Igo, życzę ci powodzenia i sukcesów w przyszłości. Jestem pewien, że je osiągniesz” - przekazał.

Pozostała część sztabu Świątek jest bez zmian. Swoje stanowisko zachowała budząca najwięcej kontrowersji psychołożka Daria Abramowicz.

Trzecia w światowym rankingu Polka nie poinformowała jeszcze, kto będzie jej nowym szkoleniowcem.



Trener Wim Fissette został zwolniony przez Igę Świątek po rozczarowujących wynikach Polki w obecnym cyklu

- Decyzję dotyczącą zatrudnienia nowego trenera lub trenerki Iga ogłosi sama, gdy ta decyzja już będzie. Na razie nie wiadomo, czy nowego szkoleniowca zobaczymy już podczas najbliższego turnieju z jej udziałem w Stuttgarcie do którego została zgłoszona i w którym ma wystąpić - powiedziała w rozmowie z Polska Press Daria Sulgostowska, PR menedżerka najlepszej polskiej tenisistki.

Ostanio pojawiały się informacje, jakoby nowym trenerem Świątek miał zostać Piotr Woźniacki, ojciec i były piłkarz i trener duńskiej tenisistki Caroline Woźniackiej, którą doprowadził do pierwszego miej-

stwa w światowym rankingu oraz zwycięstwa w Australian Open w 2018 roku.

- Te pojawiające się informacje, to są tylko spekulacje medialne, które nie mają żadnego odzwierciedlenia w rzeczywistości - skomentowała Sulgostowska.

63-letni Woźniacki stanowczo zdementował plotki w rozmowie z Interią Sport: - Z pewnością nie będę nowym trenerem Igi Świątek. Ktoś się pomylił. Nikt ze mną nie rozmawiał. A nawet gdyby, to i tak zakończyłem karierę trenerską - powiedział Woźniacki.

Wyjaśniając powód swojej decyzji, ojciec Caroline oznajmił: - Szczerze mówiąc, po za-

kończeniu kariery przez Carolinę otrzymywałam bardzo dobre oferty, ale teraz nie jest na to odpowiedni moment. Mam wspaniałą rodzinę, wnuki, wnuczki itd. i wiem, ile to kosztuje. I wiem, ile energii, czasu i prawdziwego poświęcenia to wymaga. Oczywiście zdaję sobie również sprawę, że ludzie teraz chcą kogoś, kto jest mądrzejszy i rozumie swoje błędy, tak jak ja z moją córką. Po tym całym doświadczeniu wiem, w którą stronę iść, ale to już przesądzone. Absolutnie nie jest w stanie mnie zmusić do zmiany zdania.

Choć Woźniacki oświadczył, że nie dołączy do zespołu Świątek, zasugerował idealnego, według niego, kandydata na stanowisko trenera najlepszej polskiej rakiety. - Jeśli zespół Igi Świątek, a nawet ona sama, nie podjęli jeszcze decyzji w sprawie następcy Wima Fissette'a, zabieram głos i wiem, o czym mówię. Dawid Celt powinien być brany pod uwagę - stwierdził były coach Carolinie.

40-letni Dawid Celt był fizykoterapeutą w sztabie byłej gwiazdy polskiego tenisa Agnieszki Radwańskiej, z którą związał się i ma syna, kiedy trenerem „Isi” był trener Tomasz Wiktorowski, który potem pracował z sukcesami ze Świątek przed Fissette'em. Obecnie Celt jest wziętym komentatorem tenisowym, a także kapitanem kobiecej reprezentacji Polski, w której sekunduje między innymi Świątek w meczach Billie Jean King Cup.

- Nie wiadomo, czy nowy trener lub trenerka będzie pracować z Igą już podczas najbliższego turnieju z jej udziałem w Stuttgarcie - podsumowała menedżerka Świątek. Turniej WTA 500 w Stuttgarcie odbędzie się 13-19 kwietnia. ©

Tomasiak nie wystartuje na zakończenie sezonu PŚ na Letalnicy w Planicy

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

SKOKI NARCIARSKIE. Multimedalista olimpijski z Mediolanu 2026 Kacper Tomasiak zakończył sezon i nie wystartuje w podsumowującym cykl Pucharu Świata 2025/2026 zawodach w Planicy.

Trener kadry polskich skoczków Maciej Maciusiak poinformował, że najlepszy obecnie „Orzeł”, Kacper Tomasiak, nie weźmie udziału w kończących sezon lotach na Letalnicy w słoweńskiej Planicy w weekend 26-29 marca.

W niedzielę Tomasiak zaliczył groźnie wyglądający upadek podczas kwalifikacji do konkursu Pucharu Świata na mamucie skoczni w norweskim Vikersund. Przy lądowaniu odpięła się jedna narta, a on sam obrócił się i uderzył tyłem głowy o zeskok. Zawody ostatecznie odwołano z powodu zbyt silnego wiatru. W poniedziałek został wypisany ze szpitala w Drammen po przebiegu szeregu badań, które nie wykazały żadnego poważniejszego urazu. W związku z tym wrócił z resztą drużyny do Polski i w godzinach popołudniowych dotarł do domu w Bielsku-Białej. - Lepiej, żeby odpoczął. Jest bardzo zmęczony. Kacper zostanie w domu. Planica w przyszłym roku - skomentował Maciusiak.

W Słowenii wystartuje pięciu Biało-Czerwonych - Kamil Stoch, Piotr Żyła, Dawid Kubacki, Aleksander Zniszczoł i Klemens Joniak.

Dzisiaj o godzinie 10 rozpocznie się oficjalny test Letalnicy (HS240) przed wielkim finałem sezonu.

Przedwcześnie organizatorzy opublikowali listę przedskoczaków, którzy będą mieli okazję do oddania prób. W gronie 31 testerów znalazł się reprezentant Polski Wiktor Fickowski, który w tym sezonie miał już okazję do testowania mamuciej skoczni podczas mistrzostw świata w lotach narciarskich w Oberstdorfie, gdzie ustanowił swój nowy rekord życiowy, uzyskując w jednej z prób odległość 198,5 metra. ©



Kacper Tomasiak, decyzją trenera kadry Macieja Maciusiaka, zakończył już sezon Pucharu Świata

Przestroga dla Urbana. O tym musi pamiętać przed barażem z Albanią

Jakub Jabłoński
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Reprezentacja Polski już w czwartek zmierzy się z niewygodną Albanią w półfinale baraży o mistrzostwa świata 2026.

Przygotowania do spotkania z Albanią ruszyły od początku tygodnia, gdy kadrowicze zjechali na zgrupowanie do Warszawy. Pierwszy trening odbył się niemal w komplecie. Najpóźniej dotarło trio z FC Porto: Jakub Kiwior, Jan Bednarek

oraz debiutujący 17-letni skrzydłowy Oskar Pietruszewski, który po ostatnich kapitalnych wyczynach podbija Półwysep Iberyjski.

Wtorkowe zajęcia odbyły się po południu na stadionie Legii. Tym razem trenowali już wszyscy powołani. Optymizmem napawają też raporty medyczne - jak dotąd obyło się bez urazów.

Lepiej dmuchać na zimne

Na papierze wszystko przemawia za Polską. Kadra Jana Urbana jest wyżej wyceniana,

a bukmacherzy stawiają ją w roli faworyta nie tylko półfinału, ale i całych dwuetapowych baraży.

Historia pokazuje jednak, że Albania potrafi sprawiać problemy. W eliminacjach do Euro 2024 to właśnie ten rywal poważnie skomplikował sytuację Polaków. Porażka 0:2 kosztowała posadę Portugalczyka Fernando Santosa.

W tamtym meczu trafiali Jasir Asani i Mirindaku, a w środku pola zagrali Piotr Zieliński i Grzegorz Krychowiak, dla którego był to ostatni

występ w kadrze. Również w Warszawie Polska męczyła się, ale wygrała skromnie po błysku Karola Świderskiego.

Klucz tkwi w środku pola

Największym wyzwaniem dla selekcjonera pozostaje ustawienie drugiej linii. To tam mogą rozstrzygnąć się losy meczu. Czy postawić na ofensywne ustawienie, czy lepiej zabezpieczyć środek pola? Pewniakiem pozostaje Piotr Zieliński, mający ugruntowaną ostatnio pozycję w In-

terze Mediolan. W dobrej formie jest też Jakub Moder, który w ostatnim meczu Feyenoordu z Ajaksem zdobył pierwszą bramkę w sezonie ligi holenderskiej. Nie można jednak zapominać o sile rywala. Albania, od dłuższego czasu prowadzona przez Sylvinho, to zespół dobrze zorganizowany, oparty na piłkarzach z doświadczeniem we włoskiej Serie A i nawet angielskiej Premier League.

Dlatego wydaje się niemal pewne, że selekcjoner Jan Urban zacznie od zabezpiecze-

nia tyłów i postawi na jednego typowego defensywnego pomocnika. W tej roli naturalnym kandydatem z powołanych jest Bartosz Slisz z Brøndby, który daje równowagę i stabilność obok kreatywnego Zielińskiego.

Mecz półfinałowy baraży o mundial 2026 Polska - Albania na PGE Narodowym w Warszawie rozegrany zostanie jutro, to jest w czwartek, 26 marca - początek o godzinie 20.45. Transmisję przeprowadzi Telewizja Polska na antenach TVP 1 i TVP Sport. ©

SPORT

www.sportowy24.pl

Prezes Klimek zaskakuje pomysłem na przyszłość, piłkarze bez sparingu

Michał Szewczyk
sport@nowiny24.pl

PIŁKA NOŻNA | BETCLIC 1 LIGA. Prezes Stali Mielec - Jacek Klimek zaskoczył wielu kibiców nowym pomysłem na przyszłość klubu z Soluskiego, a zawodnicy utrzymują rytm treningowy.

Najbliższy mecz o punkty biało-niebiescy rozegrają dopiero 6 kwietnia. Dzień po zwycięstwie nad Wieczystą, Prezes Stali Mielec, Jacek Klimek był gościem programu emitowanego na TVP Sport - 1 Liga Styl Życia w trakcie, którego zdradził, że rozmawia z kilkoma klubami ekstraklasy na temat potencjalnego bycia klubem filialnym dużej marki.

- Chcielibyśmy być drugą Pogonią Grodzisk Mazowiecki. Namawiamy cztery kluby Ekstraklasy, które by chciały współpracować bardzo blisko z nami i wspomóc finansowo. Naszym atutem jest brak długów i niskie koszty utrzymania. W klubie tak naprawdę pracują cztery osoby. My potrafimy tworzyć wielkie postacie. Gdyby któryś bogaty klub chciał stworzyć sobie drużynę filialną to jesteśmy takowym kąskiem. Taka jest nasza sytuacja rynkowa i trzeba się z tym pogodzić - argumentuje włodarz.

To jednak mimo wszystko dość odległa wizja, a piłkarze

obecnie występujący w Stali muszą skupić się na kolejnych ligowych meczach. W poniedziałek normalnie wznowili treningi. Sztab szkoleniowy zaplanował tradycyjny mikrocykl do soboty. Po nim zawodnicy dostaną kilka dni urlopu i wrócą do pracy w środę, aby przygotować się do wyjazdowego meczu z Pogonią Grodzisk Mazowiecki. W zajęciach nie uczestniczą powołani do reprezentacji młodzieżowych: Dominik Szala i Kamil Cybulski. Biało-niebiescy w trakcie przerwy na reprezentację nie rozegrają meczu kontrolnego.

- Zrezygnowaliśmy ze sparingu, ponieważ mamy kilka drobnych urazów. Dzisiaj też nie do końca wiadomo, co z Piotrkim (grał z chorobą przyp. red.). Nie ma też Lukicia, ale myślę, że jest duża szansa, że będzie gotowy na mecz z Grodziskiem. Bukowski w piątek na treningu upadł na bark, ale na szczęście badanie USG nie wykazało nic poważnego, tylko stłuczenie, więc również powinien wrócić. Nie chcemy grać sparingu, ponieważ zależy mi na tym, żeby mieć wszystkich zawodników do dyspozycji - przekazał trener Mamrot.

6 kwietnia (g. 19.30) biało-niebiescy powalczą w Pruszkowie o punkty z Pogonią Grodzisk Mazowiecki.

©©



Stal Mielec w trakcie przerwy na kadre nie rozegra meczu kontrolnego. Piłkarze ciut mocniej pracują

JUDO | PUCHAR POLSKI Medale dla Akademii Judo Rzeszów

Trzy medale przywieźli z Mysiadła zawodnicy Akademii Judo Rzeszów, którzy w podwarszawskiej miejscowości wzięli udział w zawodach Pucharu Polski do 18 lat. Piotr Kopiec (na zdjęciu) zdominował kategorię do 55 kg i zdobył złoty medal. Na najniższym stopniu podium stanęli Filip Jurkowski (66 kg) i Julia Szczepańska (52 kg), a na piątej pozycji uplasował się Gabriel Siorek (66 kg).



FOT. AKADEMIA JUDO RZESZÓW

PIŁKA NOŻNA | 1 LIGA Stal testuje Australijczyka
27-letni pomocnik Australijczyk Panos Armenakas ma być testowany przez Stal Rzeszów. Ostatnio grał w amerykańskiej USL Championship (2. liga) w barwach Oakland Roots SC.

Asseco Resovia gra z gwiazdami Ziraatu Ankara. Będzie walka!

Marek Bluż
sport@nowiny24.pl

SIATKÓWKA | LIGA MISTRZÓW. Ziraat Bankkart Ankara z Tomaszem Fornalem w składzie będzie dziś na Podpromiu rywalem z Asseco Resovii w pierwszym meczu ćwierćfinałowym Ligi Mistrzów.

To hitowe starcie dwóch świetnych drużyn rozpocznie się o godzinie 18 i obejrzy go na żywo nadkomplet publiczności. Wszyscy liczą na duże, stojące na wysokim poziomie i emocjonujące widowisko. Faworytem jest pełna gwiazd ekipa znad Bosforu, która wygrała wszystkie mecze w swojej grupie. Rzeszowianie nie boją nazwisk po drugiej stronie siatki, są w dobrej dyspozycji, w roli gospodarza, przy wsparciu swoich fanów, gra im się w tym sezonie zdecydowanie lepiej niż na wyjazdach, zapowiadają że postawią się gościom. Będzie walka... - zapewnia Klemen Cebulj, przyjmujący resoviaków, który lubi „ostre” starcia, a na takie dziś wieczorem się zanosi. - Chcemy wygrać każdy mecz, niezależnie, gdzie gramy. Wiemy jednak, jak ważny jest mecz u siebie, postaramy się odnieść zwycięstwo. Wierzę, że będzie dużo kibiców i będą nas bardzo mocno wspierać. Mogą nam dodać nam energii i być siódmym naszym zawodnikiem na boisku - twierdzi Erik Shoji, który podkreśla, że bardzo ważne będzie przyjęcie mocnej



FOT. KRZYSZTOF KAAPIĆ

Siatkarze Asseco Resovii są gotowi do starcia z gwiazdami Ankary. Dzisiejszy mecz może mieć kluczowe znaczenie dla wyniku rywalizacji o awans do majowego FF w Turynie

zagrywki rywali i postawa w obronie.

Gwiazdą numer 1 w zespole z Ankary jest Holender Nimir Abdel Aziz, w fazie grupowej zdobył najwięcej punktów dla Ziraatu. Shoji uważa, że jest to jeden z najlepszych, jeżeli nie najlepszy siatkarz świata i niezwykle ważne będzie aby go powstrzymać.

Asseco Resovia i Ziraat grały ze sobą w finale Pucharu CEV 2025. Turecki klub po dramatycznej walce wygrał w Rzeszo-

wie 3:2 (piąty set zakończył się wynikiem 19:17) i 3:1 u siebie. Ta niedawna historia podsusza jeszcze emocje. W Lidze Mistrzów obie skipy zagrają ze sobą po raz pierwszy. Team znad Wisłoka ma szansę po raz trzeci w historii awansować do Final Four, po sezonie 2014/2015, w którym zajął drugie miejsce oraz edycji 2015/2016, w której był gospodarzem fazy finałowej w Krakowie gdzie uplasował się na czwartej pozycji. - Trenujemy, dopracowujemy detale i jesteśmy gotowi

na ćwierćfinał z Ziraat Bankasi - czytamy na stronie rzeszowskiego klubu, który informuje, że kibice ostatnie bilety znajdą na stronie bilety.assecoresovia.pl oraz, że będą one także dostępne w środę od 16 w sklepie klubowym.

Transmisja meczu w Polsacie Sport 1 Polsacie Sport Extra 2. Rewanż rozegrany zostanie 31 marca o 17 w Ankarze. Lepszy w dwumeczu wywalczy awans do turnieju finałowego w Turynie (16-17 maja).

Lider w Łąncucie, Resovia gra o „4” punkty

Tomasz Ryzner
sport@nowiny24.pl

KOSZYKÓWKA | BANK PEKAO S.A. 1 LIGA. Ekipy zaplecza ekstraklasy grają dziś awansem meczu 34. kolejki. Sokoły z Łąncuta podejmą Astorię Bydgoszcz (g.17), a Resovię czeka starcie w Katowicach (g.20).

Mecz w Łąncucie to hit kolejki, bo czwarte w tabeli sokoły zmierzają się z liderem tabeli. W I rundzie ekipa znad Brdy wygrała wysoko (113:81), ale Dariusz Kaszowski uważa, że było

to „dawno i nieprawda”. - Tamten mecz odbył się, gdy mieliśmy duże problemy personalne. Teraz też nie jest idealnie, ale zagramy u siebie i liczę, że postawimy Astorii zdecydowanie cięższe warunki - zaznacza coach Sokoła.

W naszym zespole dochodzą do zdrowia Mateusz Bręk, Tomasz Krzywdziński, Artur Łabinowicz, po drugiej stronie kontuzjowany jest Wojciech Dzierżak, a z Mikołajem Jamiołkowskim rozwiązano umowę. - Astoria od trzech lat budowana jest stricte pod kątem awansu.

Szkielet zespołu jest nienaruszony, a zgranie na wysokim poziomie - wyjaśnia trener Łąncucian. - W ostatniej kolejce mieliśmy pauzę, dałem zawodnikom cztery dni wolnego. Po powrocie do treningów widać było u nich głód gry. Oby to się przełożyło na dobrą grę i taki wynik - dodaje coach Sokoła.

Oczywistego smaczku dzisiejszej rywalizacji doda fakt, że po drugiej stronie pojawiają się w akcji Marcin Nowakowski, Adam Kemp oraz Piotr Kędel, byli koszykarze zespołu z Łąncuta.

OPTeam Energia Polska Resovia chce wyrównać rachunki z Katowiczankami za nieszczęsny mecz z Podpromiem. Gospodarze wygrali w nim już 70:47, by przegrać po dogrywce 101:102.

Rewanż rewanżem, ale prawdziwa stawka dotyczy czegoś istotniejszego. Resovia zajmuje 14., a Ślązacy 16., czyli spadkowe miejsce w tabeli. Nasz zespół ma na koncie 3 punkty więcej (AZS Opole także), ale Minersi nie wieszają białej flagi. W weekend sensacyjnie ograli ŁKS i dziś także nie oddadzą nic za darmo. Będzie się działo... ©©